Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

# KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-75. Lwów, Mochnackiego l. 48. Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 25 kwietnia 1935 Nr. 112 ABC

# Pierwszy dzień nowego ustroju

WARSZAWA, 24. 4. (Tel. wł. G.). W Dzienniku Ustaw Nr. 30 z dnia 23 kwietnia ogłoszona została nowa ustawa konstytucyjna, podpisana przez Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Ministrów i wszystkich członków rządu. Nosi ona tytuł: „Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia“, podczas gdy ustawa z 17 marca 1921 r. nosiła tytuł: „Konstytucja Rzplitej Polskiej“.

**TO, CO ZOSTAŁO.**

Według przepisów końcowych, ustawa konstytucyjna wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie zaś uchyla konstytucję z 17 marca 1921 r. wraz ze zmianami wprowadzonemi ustawą z 2 sierpnia 1926 r., z wyjątkiem artykułów: 99, 109 do 118 i 120.

*Artykuł 99 starej konstytucji poręcza własność prywatną z ograniczeniem obrotu ziemią. Art. 109 i 110 mówią o prawie zachowania narodowości i poręczają prawo mniejszości narodowych. Art. 111, 112 i 113 gwarantuja wolność sumienia i wyznania. Art. 114 nadaje wyznaniu rzymsko - katolickiemu naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań i postanawia, że stosunek państwa do Kościoła określa konkordat. Art. 115 i 116 dotyczą mniejszości religijnych. Art. 117 gwarantuje wolność nauki. Art. 118 obowiązkowe nauczanie w szkołach powszechnych, a art. 120 obowiązkowe nauczanie religji w szkołach publicznych.*

*Z dawnej konstytucji odpadły natomiast przepisy z rozdziału o obowiązkach i prawach obywatelskich, o wolności prasy, o bezpłatnem nauczaniu w szkołach i o prawie strajkowania. Ponadto uległy zmianie przepisy dotyczące ograniczenia wolności obywatelskiej.*

* * *

Pan B. K. w „Kurjerze Warszawskim“ zamieszcza artykuł pod tytułem: „W nowym ustroju“. Pisze on:

„Dawna konstytucja od dziś przestaje formalnie istnieć. Zaczyna obowiązywać nowa, mamy żyć w zupełnie odmiennym ustroju państwowym. Obywatele tego pełnego wagi faktu narazie nie spostrzegą w codziennem życiu praktycznem, ponieważ już od dawna wiele postanowień z konstytucji marcowej istniało raczej tylko na papierze. Toteż nietylko z kół sanacyjnych rozległy się żądania, aby temu interim prawnemu był ostatecznie położony kres. I stało się to nareszcie, lecz niestety w postaci zmiany niezmiernie krańcowej. Konstytucja jest zgoła niepodobna do marcowej. Tamta była natchniona zasadami, które obowiązują w większości państw europejskich z Anglją i Francją na czele, ta wyrosła z wyobrażeń autorytatywnych, po części stanowiących oryginalny wytwór czasów powojennych, przeważnie jednak wskrzeszonych z epoki absolutyzmu. Tak czy owak, *ludzie pomajowi dali Polsce nowy ustrój, konstytucję, który poczytują za właściwy dla naszego państwa, za doskonały, za obiecujący krajowi niezawodny rozwój.*

Z rzeczy ważniejszych na pierwszy ogień w nowym ustroju konstytucyjnym ma pójść ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu. Już z pogłosek notowanych w prasie codziennej wynika, że **są wśród twórców nowej konstytucji ludzie, którzy pragnęliby nadać rzeczonej ordynacji całkiem swoistą formę. Tymczasem istnieje artykuł 27 nowej konstytucji, orzekający lapidarnie, a więc najwyraźniej w świecie, że Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem. Postanowienie to mogłoby być zignorowane tylko przez tych, którzyby odrazu pragnęli dowieść, że nowa konstytucja ma być równie elastyczna, jak dawna w okresie pomajowym.** Nie można jednak sobie wyobrazić, żeby ci, którzy mniemali, iż pracując nad konstytucją budują fundament państwa, mieli odrazu przyczynić się do jego zachwiania. Stworzonoby w ten sposób realny powód do sceptycyzmu, wobec całego nowego okresu, otwierającego Polsce, zdaniem twórców sanacyjnych, erę dobrobytu narodowego.

Bardzo wiele zależy od ludzi, w których rękach spocznie możność działania w ramach nowego ustroju państwowego. Po licznych doświadczeniach historycznych, nikt nie może brać za złe ujawniającego się pod tym względem sceptycyzmu. Wszelako i zasada cierpliwego oczekiwania ma swe podstawy. **Jesteśmy poddani doniosłemu doświadczeniu historycznemu, z którego naród może wyjść bogatszy o jeszcze jedną próbę, a zatem politycznie dojrzalszy.**

**CO BĘDZIE PO DWU LATACH?**

W niektórych sferach sanacyjnych utrzymują, że nowo ogłoszona konstytucja ma być przez pewien czas konfrontowana z życiem. **Na wypadek gdyby okazało się, że nie jest ona życiowa, wniesiony zostanie po upływie 2 lat zupełnie nowy projekt konstytucji.**

**DYMISJI NIE BĘDZIE.**

Półurzędowa agencja „Iskra“, nawołując do opinji wyrażonej w niektórych pismach, iż wejście w życie nowej konstytucji wymaga dopełnienia formalnego aktu ustąpienia rządu utrzymuje, że jak wyjaśniają „znawcy prawa konstytucyjnego“, konieczność dopełnienia formalności **bynajmniej z przepisów konstytucji nie wynika.** Nie zachodzi również potrzeba ponownego zaprzysięgania rządu, bo rząd ten po zamianowaniu go złożył na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę szanowania obowiązujących ustaw, a więc i obowiązującej ustawy konstytucyjnej.

**PRZEMÓWIENIA I POCHODY ODPADŁY.**

Twórcy konstytucji i koła sanacyjne były mocno zawiedzione tem, że **minister Piłsudski nie przybył ani na ceremonję podpisania aktu konstytucji, ani na obiad wydany dla członków rządu, ani na raut, jaki się odbył na Zamku po obiedzie.** Prawdopodobnie z tego powodu odwołano zapowiedziane przemówienia.

Miały się odbyć również pochody, ale **te nie odbyły się z przyczyn zależnych od publiczności.**

## Spełnij swój obowiązek obywatelski! Daj grosz na T. S. L.!

# Ostatnia sesja Sejmu

WARSZAWA, 24. 4. (tel. wł. — G.). Jak już donosiliśmy, w połowie maja zbierze się nadzwyczajna sesja sejmowa. Przedmiotem obrad będą następujące ustawy: **Ordynacja wyborcze do Sejmu, ustawa o Senacie, ordynacja wyborcza do Senatu i ustawa o wyborze Prezydenta Rzplitej.** Sejm, który się zbierze poraz ostatni w obecnym składzie, dokona na sobie pewnego harakiri, albowiem na podstawie planu ordynacji opracowanej przez panów Sławka, Cara i Podoskiego, **do przyszłego Sejmu nie wejdzie 3/4 dotychczasowych posłów z BB.**

Co do ordynacji wyborczej do Senatu, to prawdopodobnie nie będzie ona wzorowana na sejmowej. Wybory mają być bezpośrednie, przyczem na front wysunięte zostaną instytucje gospodarcze i oświatowe. **Po tej sesji nastąpić ma natychmiast rozwiązanie Sejmu, oraz rozpisanie nowych wyborów.**

## Agitacja niemiecka na Pomorzu

W powiecie kępińskim na Pomorzu na polecenie władz prokuratorskich aresztowano sześciu agitatorów niemieckich działających w organizacji „Deutsche Vereinigung“. Szczegóły śledztwa są narazie w tajemnicy. Wiadomo tylko, że przedmiotem śledztwa jest **wroga Polsce propaganda niemiecka dążąca — jak już donosiliśmy — do oderwania Pomorza od Polski.**

Wiadomość o aresztowaniu agitatorów wywołała na całem Pomorzu duże wrażenie i została z uczuciem ulgi przyjęta przez polskie społeczeństwo.

## Zaproszenie Polski na zawody lotnicze

WARSZAWA, 24. IV. (Tel. wł. G.). Aeroklub Rzplitej został zaproszony do wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach lotniczych organizowanych przez Czechosłowację. W połowie przyszłego miesiąca odbyć się ma zlot gwiaździsty do Brna. W zawodach tych weźmie udział 19 państw, między innemi Turcja, która wystąpi po raz pierwszy w zawodach międzynarodowych.

## Zapalniczki w autach podlegają ocleniu

WARSZAWA, 24. IV. (Tel. wł. G.). Wobec pewnych wątpliwości wydane zostanie wyjaśnienie dla urzędów celnych w sprawie pobierania opłat od zapalniczek zainstalowanych w samochodach. **Zapalniczki w samochodach podlegają ocleniu podobnie, jak i inne przyrządy wmontowane do wozów.** Dotyczy to również radjoaparatów w autach.

## W Alei Zasłużonych spocznie Frenkel

WARSZAWA, 24. 4. (tel. wł. — G.). Pogrzeb śp. Mieczysława Frenkla odbędzie się we czwartek o godzinie **10.30** rano. Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża trumna ze zwłokami śp. Frenkla będzie część drogi niesiona przez kolegów zmarłego, poczem złożona zostanie na katafalku.

Opodal cmentarza Powązkowskiego aktorzy ponownie poniosą trumnę aż do grobu. **W pogrzebie przewiduje się udział około 1000 artystów scen warszawskich i prowincjonalnych.** Aktorzy utworzą oddzielną grupę, będą nieśli wieńce i ordery zmarłego. Kondukt ma być poprzedzony przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej. Zwłoki śp. Frenkla spoczną w Alei Zasłużonych.

## HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO

odbędzie się w czwartek, 25. b. m., o godzinie 19-tej (7-mej wieczorem) w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11, I. p. W czasie herbatki poseł Stanisław Zieliński wygłosi odczyt p. t.: „Eksperyment ukraiński“ (na tle kijowskich przeżyć i wspomnień prelegenta). **Wstęp wolny dla Członków i wprowadzonych przez nich gości.**

## Min. Piłsudski wyjedzie na dłuższy urlop

WARSZAWA, 24. 4. (tel. wł. — G.). W kołach sanacyjnych utrzymują, że po rozwiązaniu Sejmu **minister Piłsudski wyjedzie na dłuższy urlop, uważając, że po załatwieniu spraw zasadniczych może odpocząć czas dłuższy.** Z wypoczynku tego powróci ma na kilka dni do Warszawy we wrześniu, następnie znowu wyjedzie. Dokąd, niewiadomo.

## Wyjazd posła węgierskiego

WARSZAWA, 24. IV. (PAT). Dziś popołudniu opuścił Warszawę dotychczasowy poseł węgierski, min. Matuszka, z małżonką. Odjeżdżającego posła żegnali na dworcu wicemin. Szembek, min. Schätzel, dyr. Romer, dyr. Świeżawski, płk. Głogowski, prez. NTA. Hełczyński, korpus dyplomatyczny z ambasadorami Francji, Włoch i Stanów Zjedn. i inni. Min. Matuszka odjechał przez Wiedeń do Budapesztu.

## Katastrofalny bilans trzęsienia ziemi

TOKIO, 24. 4. (PAT). Według ostatnich oficjalnych danych, *podczas trzęsienia ziemi na Formozie, utraciło życie 3.185 osób, rannych jest 10.630, w tem 9.215 ciężko, 15.292 domów zostało całkowicie zniszczonych, częściowo 15.457, a 7.816 domów doznało uszkodzeń.*

* * *

BAGDAD 24. 4. (PAT). Trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie szkody w prowincji Mandżanderan w Iranie. *Liczne domy zawaliły się, grzebiąc w gruzach wielu mieszkańców.*

Dotychczas wydobyto z ruin domów 280 ofiar katastrofy.

## Zatopieni w kopalni

JOHANNESBURG (Płd. Afryka), 24. 4. (PAT). W nowej kopalni Machavie pod miastem Potscherfstroom w Transwalu wdarła się do szybu woda. **Ofiarą zalania szybu padło 3 Europejczyków i 42 tuziemców. Dotychczas wydobyto z kopalni tylko dwa ciała zatopionych górników.**

W ciągu lata br. zwiedzić ma Rosję Sowiecką szereg pisarzy polskich. W najbliższym czasie wyjeżdża do Z.S.R.R. Jan Wiktor, który zamierza napisać książkę o obecnych stosunkach w Sowietach.

### Uroczystości w Lourdes na zakończenie jubileuszu

PARYŻ 24. 4. (KAP) Cała Francja katolicka przygotowuje się do wspaniałych uroczystości w Lourdes, które odbędą się w myśl zaleceń Ojca św. na zakończenie Jubileuszu Odkupienia. Spodziewany jest udział kardynałów, oraz biskupów, którzy przybędą wraz z pielgrzymkami również z innych krajów. Kardynał - legat Pacelli przybędzie do Lourdes dnia 25 bm. Uroczystości rozpoczną się we czwartek, a zakończą się w niedzielę błogosławieństwem papieskiem, udzielonem osobiście przez Ojca św. z Watykanu i przeciach powyższych weźmie udział również nianem drogą radjową. W uroczystościach weźmie również rząd francuski.

### Popyt na srebro w Londynie

LONDYN, 24. 4. (PAT). Na tutejszej giełdzie obserwuje się obecnie poważną spekulację na srebro. Popyt na srebro i wzrost jego ceny jest spowodowany decyzją Stanów Zjedn. zakupienia przeszło miljarda uncyj tego metalu, gdyż produkcja krajowa nie starczy na pokrycie przepisanych 25 proc. obiegu w srebrze.

### Podpalenie gmachu loterji irlandzkiej

DUBLIN 24. 4. (PAT) Gmach, w którym się odbywały ciągnienia loterji irlandzkiej został zniesiony przez *pożar, wywołany, jak przypuszczają, przez podpalenie. Całe wnętrze budynku wraz z salą ciągnień spłonęło.* W akcji ratunkowej brały udział wszystkie oddziały straży ogniowej.

**DAJ GROSZ NA T. S. L.**

### Przyśpieszony proces powstańców greckich

ATENY 24. 4. (PAT) Wczoraj rozpoczął się proces przywódców opozycji. Jako pierwszy świadek zeznawał szef bezpieczeństwa Zezas, który oświadczył, że ruch powstańczy zorganizowal Venizelos. Przywódcy powstania pozostawali w nim w ścisłym kontakcie i odwiedzali go na Krecie.

ATENY 24. 4. (PAT) Dla przyśpieszenia procedury sądowej w procesie przywódców powstania zredukowano liczbę świadków obrony, a mianowicie na rzecz oskarżonych przywódców zeznawać będzie tylko po 5 świadków, na rzecz innych oskarżonych po 3 świadków.

### Rozstrzelanie dwu greckich generałów

*ATENY 24. 4. (PAT) Gen. Papulos b. dowódca wojsk greckich w Azji Mniejszej oraz gen. Kimisis zostali skazani na śmierć za udział w powstaniu. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie dziś o godz. 6-tej rano.*

### Strajk robotników samochodowych

WASZYNGTON 24. 4. (PAT) W fabrykach Chevroleta w Toledo stan Ohio rozpoczęło strajk 2.000 robotników. Strajk grozi rozszerzeniem się na inne fabryki samochodowe. Robotnicy żądają, aby fabryka zatrudniała wyłącznie członków syndykatów robotniczych.

## Nie dla psa kiełbasa

**Lwów ma zadużo donżuanów. Nic dziwnego, że prawie codziennie zdarzają się wypadki, które są na łamach prasy szeroko komentowane: Pan Bazyli K. wielbiciel pięknej płci na wysoką skalę lubi z przyzwyczajenia zawierać znajomości na ulicy. Przechodząc wczoraj ulicą potknął się... o przystojną niewiastę. Wydarzenie to wywołało nielada zbiegowisko. Jak się okazało piękną niewiastą była artystka Cyrku Staniewskich, Włoszka Tamara Raspini, której karkołomne popisy na wolnostojących drabinach są szczytem ludzkich wyczynów. Ktoś z tłumu krzyknął: piękna Tamara, artystka Cyrku Staniewskich. Dowiedziawszy się o tem, p.Bazyli, nachodzi codziennie podczas przedstawienia cudowną kobietę, zarzucając arenę stosem pięknych róż, trwoniąc niepotrzebnie drogie pieniądze. Szkoda, że sprawą tą nie zajmie się żona p. Bazylego, i nie zanuluje zachcianek natrętnego męża. Omt.**

—o—

# Pakt francusko-rosyjski będzie wkrótce parafowany

PARYŻ 24. 4. (PAT) Havas donosi: Zdaje się, że zostały już usunięte trudności redakcyjne, które wystąpiły w chwili ustalania tekstów części paktu francusko - sowieckiego dotyczącej automatyzmu wzajemnej pomocy.

„Matin" jest zdania, że układ ostateczny *będzie parafowany przez Lavala i Potemkina w końcu bieżącego tygodnia.*

„Figaro" pisze: W niczem nie zmieniliśmy naszego stosunku do paktu francusko - sowieckiego opartego na zdrowych zasadach. Opóźnienie podpisania układu spowodowane względami technicznemi jest całkowicie usprawiedliwione.

„Le Jour" pisze: Moskwa zrozumiała, że Paryż pragnie szczerze pozostać na swem stanowisku. Okazało się, że zastosowano dobre metody, ponieważ *istnieje duże prawdopodobieństwo przyjęcia przez Moskwę formuły zadowalającej Francję.*

„Le Populaire" również ufa, że pakt zostanie wkrótce podpisany. „Le Petit Journal" pisząc o tym fakcie dodaje, że minister Eden otrzymał rzekomo w Moskwie zapewnienie jakoby *Sowiety były gotowe do omówienia z Brytanją spłaty 1/20 długów* bez oprocentowania w 20-tu rocznych ratach.

# Zaproszenia na konferencję naddunajską

LONDYN 24. 4. (PAT) Reuter donosi z Rzymu: Rząd włoski nie wysłał jeszcze zaproszeń na konferencję o pakcie naddunajskim, która zbierze się prawdopodobnie w początkach czerwca br. Na konferencję zaproszona będzie Austrja i państwa sąsiadujące z nią. *Inne państwa jak Polska i Rumunja będą zaproszone tylko w tym wypadku, gdyby miała być omawiana kwestja dozbrojenia Węgier, Bułgarji i Austrji,* co jeszcze nie jest zdecydowane.

Zaproszenia wysłane będą wspólnie przez Włochy i Francję. Wielka Brytanja wydeleguje na konferencję swego obserwatora.

—o—



# Nieznana treść noty trzech mocarstw do Litwy

RYGA, 24. 4. (PAT). Z Kowna donoszą: Dokładna treść noty wręczonej przez posłów: Francji, Anglji i Włoch w Kownie, nie została opublikowana. Litewska Agencja Telegraficzna zaznacza tylko, że państwa - sygnatarjusze, *zaniepokojone sytuacją w kraju kłajpedzkim,* przyznają, iż Litwa przy tworzeniu dyrektorjatu kłajpedzkiego natknęła się na trudności, chociaż realizując statut kłajpedzki kierowała się duchem lojalności i umiarkowania.

„Lietuvos Aidas" zauważa, że *wręczenie noty stanowi rezultat konferencji w Stresie, gdzie zagadnienie Kłajpedy było szeroko omawiane.* Powołując się na doniesienia paryskiej „L'Oeuvre", urzędówka litewska podaje, że poseł angielski w Berlinie zabiega o normalizację stosunków między Niemcami a Litwą.

RYGA, 24. 4. (PAT). Z Kowna donoszą: Dnia 15 bm. *wygasła kadencja obecnego sejmiku kłajpedzkiego. Kiedy i w jakich warunkach odbywać się będą nowe wybory, nie jest jeszcze wiadome.* Nie ulega jednak wątpliwości, że przed ogłoszeniem wyborów czynniki litewskie starać się będą o znalezienie dróg porozumienia z przedstawicielami miejscowej ludności niemieckiej.

—x—

# St. Zjedn. powiększają swoją marynarkę wojenną

WASZYNGTON 24. 4. (PAT) Komisja finansowa Izby reprezentantów zakończyła nad budżetem ministerstwa marynarki obrady. *Wydatki wynoszą 470 miljonów dolarów. Liczba marynarzy ma być powiększona z 88.000 do 102.676 w tem 8.176 oficerów. Budżet przewiduje budowę 555 nowych samolotów w tem 282 aparatów dla zastąpienia starych.*

Admirał Standley, szef wydziału operacyjnego marynarki oświadczył na posiedzeniu komisji, że obecny stan marynarki amerykańskiej nie odpowiada zadaniom i *flota nie jest zdolna do ofenzywy. Natomiast może odeprzeć atak na wybrzeże amerykańskie.* Jeśli jednak marynarka amerykańska będzie doprowadzona do siły przewidzianej w traktatach, wówczas znajdzie się na równi z marynarką każdego innego państwa. Admirał mówił dalej o konieczności wzmocnienia sił lotniczych Stanów Zjednoczonych, żywo krytykował w dalszym ciągu marynarkę brytyjską, która stworzyła osobne ministerstwo lotnictwa i jest obecnie niezadowolona, że jej marynarka nie rozporządza siłami lotniczemi.

— Wracam właśnie z Anglji mówił admirał, gdzie miałem sposobność zbadać te zagadnienia. Porty lotnicze brytyjskie są w stanie pierwotnym. Robi się tam coś dla naprawy, ale nic ponadto. *Myśmy to już zrobili przed 10 laty.*

### Przemówienie Ojca św. do młodzieży niemieckiej

MIASTO WATYKAŃSKIE 24. 4. (KAP) Papież udzielił ostatnio audjencji blisko dwu tysiącom katolickiej młodzieży niemieckiej. Po łaskawej ze wszystkimi rozmowie, Papież wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział: Przyrzekliście służyć wiernie i z umiłowaniem waszej ojczyźnie i tak to być powinno. I My również miłujemy Niemcy, albowiem miłość Nasza obejmuje wszystkich. Lecz, witając w Was młodzież katolicką, *łączymy to powitanie w tych tak poważnych, trudnych, ciemnych i bolesnych czasach z życzeniem, by posłużyło ono ku zachowaniu życia katolickiego w Niemczech.* Ufność Nasza jest niezachwiana, gdyż Naszym obowiązkiem jest nie wątpić nawet wówczas, gdy chwila jest tak trudną i, jeśli wogóle mogą nadejść niebezpieczeństwa większe, pewni jesteśmy, że Bóg jest z nami, a nie przeciw nam.



# „Polski, nie rosyjski Car..."

W 9-tym numerze „*Buntu Młodych*" na „kolumnie satyry" zamieszczono dowcipną trawestację pióra p. *T. Hollendera* p. t.: „Uczeń i mistrz". Jest to rozmowa „lekko podchmielonego" profesora z... pomnikiem Adama Mickiewicza. Po wzajemnej prezentacji Wieszcz informuje się u profesora:

*...„Powiedz mi, w Warszawie*
*Jest polski rząd, jak dawno? polski sejm, król?*

*PROFESOR:*
*— Kaden!*
*Króla nie masz. Jest Dziadek, Kaden i już żaden.*

*WIESZCZ:*
*— Kaden? Nie znam. A Dziadek? Król się Dziadkiem zowie,*
*Nie masz królów? Już wszyscy wymarli królowie...*
*Żywie li Car?*

*PROFESOR:*
*— Car żyje. On po rekonstrukcji*
*Sejmu nadał nam wraz z Dziadkiem nową Konstytucję."*

Wieszcz oburzony do żywego wybucha gniewem:

*„Car konstytucję znowu Car rosyjski? Wara!*

*PROFESOR:*
*— Pst! Polski, nie rosyjski Car, Wieszczu... ty Cara*
*Nie drażnij lepiej. Bo co my Carowi...*
*A niech ktoś nas podsłucha — i wpaść my gotowi.*

*WIESZCZ:*
*(poruszony) — Co ja słyszę... Car, Dziadek.. wir dziwnych wypadków*
*W mej ojczyźnie... ten Dziadek... znałem tylu dziadków...*

*PROFESOR:*
*— Mój, Wieszczu, to Ty raczej, Ty opowiadaj!*
*Czasów wielkich już nie masz. My po Twoich Dziadach*
*Literaturę gorszą mamy, pomniejszoną.*
*Minęły wielkie czasy, kiedy wielkie grono*
*Trójcy... Nam już tu dawno — „życie ułatwiono"*
*No bo któż, chyba... wolę, to powiedzieć ciszej,*
*Jeden Kaden w Warszawie coś tam jeszcze pisze."*

Wieszczowi jednak nazwisko Kadena nic nie mówi, więc znów pyta:

*„Kto ten Kaden. Ktoś nowy. Nie pomnę, więc powiedz*

*PROFESOR:*
*— Jakto? Nie wiesz kto Kaden? Pierwszy bankietowiec,*
*Pierwszy poeta — żołnierz, co ma ran z czterdzieści*
*I zato pensyj, dyjet, conajmniej ze dwieście..."*

Z temi czterdziestu „ranami" Kadena to p. Hollender co nieco przesadził, ale jeśli chodzi o pensyjki i djetki „nieśmiertelnego", to zdaje się przesada już jest grubo mniejsza... *t u.*

### Ciekawa sprawa o przewóz przez Wisłę

Hr. Schwannefeld -Schwerin, właściciel dóbr Sartowice pod Świeciem domaga się na drodze sądowej kilku tysięcy złotych odszkodowania od zarządu m. Grudziądza za uruchomienie przewozu przez Wisłę, do czego wedle jego twierdzenia

**ma wyłączne prawo na mocy nadań poczynionych przez królów polskich w XVI. wieku, na rzecz b. właścicieli Sartowic, rodziny Szczuków.**

Ciekawa ta z punktu prawnego sprawa znajdzie się wkrótce na wokandzie grudziądzkiego sądu okręgowego. Hr. Schwannefld-Schwerin jest zięciem obecnego nadburmistrza Berlina i b. prezydenta senatu gdańskiego, Sahma.

# Ordynacja wyborcza do Sejmu

Komentując pogłoski o pewnych szczegółach nowego projektu ordynacji wyborczej do Sejmu, dzienniki zwracają uwagę, że szczegóły te są sprzeczne z nową konstytucją, że więc należy odnosić się do nich z rezerwą. Trudno przecież przypuścić, by Sejm i Senat chciały naruszać codopiero uchwaloną przez się konstytucję, którą uważają za podstawę nowego porządku prawnego w państwie. Ryzykowne „interpretacje“ konstytucji marcowej tłumaczono tem, że nie odpowiadała już ona nowemu układowi sił, nowym pojęciom i nowemu stanowi prawnemu, jaki drogą faktów dokonanych zainstalował się w państwie po r. 1926. Nowa, wczoraj właśnie ogłoszona, konstytucja ma jednak być ściśle i lojalnie przestrzegana i interpretacje p. Cara nie mogą jej już zmieniać dla wygody osobistości chwilowo posiadających władzę.

Tak pisano, mówiono, uroczyście obiecywano. Czyż więc można wierzyć, że już pierwsza ustawa, oparta na nowej konstytucji, odbiegnie zasadniczo od jej wyraźnych postanowień?

Wprowadzenie specjalnych kollegiów, któreby miały ustalać kandydatury poselskie, byłoby niewątpliwie naruszeniem zasad powszechności i bezpośredniości wyborczej, poręczonych w konstytucji z 23 kwietnia. Rozumiemy motywy inicjatorów. Izby przemysłowe, rolnicze, rzemieślnicze, częściowo wybieralne a częściowo nominowane, znajdują się w rękach sanatorów, ordynacja wyborcza uniemożliwia zresztą istotnie wolne wybory w tych instytucjach. Rady miejskie nie posiadają — poza kilku wyjątkami — niesanacyjnych magistratów, bo tam, gdzie wyszła z wyboru rada miejska narodowa (Łódź, Poznań), władze nie zatwierdziły wybranych przez nie burmistrzów i ławników. W Warszawie stoi na czele miasta mianowany komisarz z przyboczną radą nominatów. Gdy się przytem uwzględni sposoby, jakie stosowano przy wyborach różnych miast w mieście i na wsi, to jasnem jest, dlaczego pewne koła mają tyle zaufania do kollegjów, złożonych z delegatów tych rad i izb, że im chciałyby powierzyć mianowanie kandydatów do Sejmu.

Możnaby jednak nad tymi momentami przejść do porządku dziennego. Jeśli sanacja nie wpuści w ten czy inny sposób do Sejmu istotnych przedstawicieli ludności, to oczywiście Sejm ten nie będzie prawdziwą reprezentacją państwa. Bywały takie izby, w różnych państwach i wegetowały tam czas jakiś, ale roli większej nigdy nie odegrały. Przed kilku zaledwie tygodniami rozwiązano w Jugosławji skupsztynę, złożoną wyłącznie z delegatów partji rządowej i w nowych wyborach umożliwiono partjom opozycyjnym wystawienie własnych kandydatów. Same koła rządowe uznały, że parlament, który nie wyraża woli narodu, jest gorzej niż niepotrzebnym, bo szkodliwym zbytkiem. Przy końcu istnienia drugiego cesarstwa, gdy Paryż obalał cesarstwo, zapomniał o jednej z izb parlamentu. Członkowie tej izby zebrali się na posiedzenie, gdy już istniał rząd republikański, pogadali i rozeszli się do domów. Nikt nigdy tej izby nie rozwiązywał. Nikt się nią nie interesował. W decydującym momencie dziejów Francji izba ta nic nie znaczyła. Taki jest los parlamentów, oderwanych w ten czy inny sposób od swej podstawy: od wyborców. Taki jest los dzisiejszych parlamentów: włoskiego i niemieckiego. Są narzędziem w ręku rządów, który je faktycznie wybiera.

Bieda tylko w tem, że stworzeniu podobnego sejmu u nas przeszkadza nowa konstytucja. Przewiduje ona wybory powszechne i bezpośrednie. Obywatel ma zatem prawo sam sobie wybrać kandydata, a nie otrzymać do wyboru dwóch, np. ks. Radziwiłła i Sanojcę, lub p. Miedzińskiego i Wiślickiego. Obywatel sam ma prawo — według nowej konstytucji! — kandydować, o ile odpowiada pewnym, w ustawie wymienionym, warunkom (np. 30 lat życia). Prawda, że i dotąd trzeba było 50 podpisów na zgłoszeniu kandydatury, jednak zebranie tych podpisów nie przedstawiało trudności. We Francji i tych podpisów nie potrzeba, obywatel sam zgłasza swą kandydaturę. Jeśli więc kollegjum przedstawi w okręgu dwóch kandydatów prorządowych, to zmusi wyborców opozycyjnych do abstynencji wyborczej albo do oddania białych kartek. Lub też wyborca będzie złośliwy i wybierze kandydata — głupszego, mniej odpowiedniego. Przypuśćmy, że w okręgu (jednomandatowym, bo takie są przewidywane) kollegjum przedstawi sanatora i socjalistę. Wówczas wyborcy narodowi zostaną faktycznie pozbawieni prawa wyborczego. Gdzież więc tu będzie powszechność głowania? Nie chcemy mnożyć przykładów. Sprzeczność z konstytucją bije w oczy. Sanacja goni za mirażem Sejmu pozbawionego stronnictw. Ależ te stronnictwa istnieją w kraju, w opinji publicznej. Nie można się ich pozbyć żadną ordynacją wyborczą, jeśli ordynacja ta ma odpowiadać konstytucji i zdrowemu rozsądkowi.

Te dziwaczne pomysły nie powinny być wzięte pod uwagę przez ludzi, którzy opracowują nową ordynację. Przecież cisami ludzie tworzyli niedawno ustawę konstytucyjną...

*Dzień Trzeciego Maja jest dniem wielkiej propagandy oświatowej, a na naszych Kresach muszą wszyscy Polacy, być świadomi swoich obowiązków wobec Państwa i Narodu. — Świadomość ta stać się może powszechną tylko przez najżywszą pracę oświatową.*

*Nie szczędźmy więc w dniu Trzeciego Maja ofiarnego grosza, który częstokroć wydajemy na rzeczy mniej potrzebne i oddajmy go na polskie szkoły, domy ludowe, bibljoteki i na całą pracę T.S.L.*

## Ludendorff przeciw chrześcijaństwu

Z okazji swych urodzin 70-letni generał Ludendorff opublikował artykuł, w którym, dając wyraz swej radości z powodu nowych sił wojskowych Trzeciej Rzeszy, stwierdza, iż odrodzenie armji niemieckiej nie wystarcza; przedewszystkiem należy naród „urabiać w duchu niemieckim“. W „urabianiu“ tem przeszkadza przedewszystkiem, zdaniem Ludendorffa, „nauczanie zasad wiary chrześcijańskiej“. „Gdybyż — pisze generał — przynajmniej w tym dniu, gdy kończę lat siedemdziesiąt, naród niemiecki posłuchał moich słów! Nie walczę z chrystjanizmem i nauczaniem zasad chrześcijańskich, bynajmniej z nienawiści.

Artykuł generała Ludendorffa podany w streszczeniu przez prasę zagraniczną, opatruje „Echo de Paris“ następującym komentarzem: „Mimo całego szacunku dla sędziwego wieku jubilata, nie sposób nie przypomnieć o tem, że bardzo wielu z pośród samych Niemców twierdzi z całą stanowczością, że generał... ma poważnego „bzika“.

# Żydowscy fałszerze historji

Megalomanja żydowska jest tak wielka, a zwłaszcza w ostatnich czasach tak rośnie i nadyma się, że już wkrótce należy się spodziewać jakiejś większej dla żydowskiego plemienia katastrofy. Megalomanją tą powodowany judaista i publicysta żydowski p. Mateusz Mieses znowu odgrzewa na łamach „Naszego Przeglądu“ stare brednie o **klęskach grożących** temu narodowi - gospodarzowi, który z kraju swego usunie Żydów. P. Mieses usiłuje wytworzyć w opinji publicznej mniemanie, jakoby Żydzi tylko dlatego nie chcieli opuścić Polski, żeby nie wyrządzić przykrości Polakom i nie narazić ich na apokaliptyczne klęski. Spotkałby nas bowiem conajmniej los faraona, który goniąc Żydów utonął w morzu Czerwonem. P. Mieses zapomina, że Polacy nie zamierzają wcale uchodzących z Polski Żydów ścigać, byleby tylko ci zechcieli pójść sobie choćby znowu za morze Czerwone. W historji Egiptu niema zresztą żadnych śladów, jakoby exodus żydowski miał stanowić jakąś klęskę dla tego starego kraju. Tak samo jest z innemi przykładami, przytoczonemi przez p. Miesesa, a już najgorzej jest z powołaniem się na przykład Hiszpanji, wypędzającej Żydów w roku 1492:

**Ferdynand katolicki po zdobyciu ostatniego grodu Maurów na półwyspie pirenejskim olśniony potęgą swej ojczyzny, postanowił obdarzyć państwo swe własnem, rdzennem mieszczaństwem i zadekretował exodus przymusowy wszystkich Żydów z Hiszpanji. Przemoc barbarzyństwa średniowiecznego osiągnęła chwilowo swoje. Żydzi wyszli z kraju, ale z nimi opuścił kraj Hidalgów rozkwit gospodarczy. Społeczeństwo hiszpańskie — chrześcijańskie uprzywilejowane, faworyzowane przez władze nie było w stanie znieść tej amputacji części składowej, która chociaż rasowo i wyznaniowo obca, przecież przez osiem wieków pobytu w kraju zrosła się gospodarczo i psychologicznie z całokształtem społeczeństwa. Hiszpanji życie ekonomiczne stanęło wówczas nagle jakby paraliżem tknięte.**

Ta sparaliżowana ekonomicznie Hiszpanja urosła jednak w w. XVI. i XVII. w największą potęgę świata. W Europie zajmowała Hiszpanja w hierarchji państw chrześcijańskich miejsce najpierwsze. Władca Hiszpanji, Karol V. zostaje cesarzem rzymskim i arbitrem Europy. Do Hiszpanji należą wtedy Niederlandy, t. j. dzisiejsza Holandja i Belgja, nadto Sycylja i Neapol, hiszpańskie załogi stoją w Medjolanie, hiszpańskie floty z powodzeniem przeciwstawiają się tureckim na morzu Śródziemnem (Lepanto). Wtedy również po wypędzeniu Żydów naród hiszpański przekracza ocean Atlantycki i w Nowym Świecie funduje kulturę europejską, buduje miasta i zakłada kraje. Po wszystkich morzach całej kuli ziemskiej dumnie powiewa bandera hiszpańska, a bandery innych krajów mają najczęściej charakter korsarski. Ten stan wielkiej politycznej i wojskowej potęgi hiszpańskiej nie jest chwilowy, lecz trwa **od daty wypędzenia Żydów**, conajmniej lat sto pięćdziesiąt. W tym samym również czasie do najwyższego wyrazu dochodzi hiszpańska kultura, godna następczyni kultury rzymskiej, arabskiej i średniowieczno- chrześcijańskiej. Wtedy to, w XVII. wieku, w 150 lat po wypędzeniu Żydów, genjusz hiszpański daje światu Cervantesa, Calderona, Lopez de Vegę, Velasquez'a, Murilla, żeby tylko wymienić imiona najbardziej znane. I to wszystko w Hiszpanji sparaliżowanej przez exodus żydowski. Upadek nie Hiszpanji, lecz tylko jej znaczenia w świecie nastąpił dopiero w w. XVIII. i bez żadnego związku z Żydami. Osłabienie siły i prężności narodu hiszpańskiego ma zupełnie inne przyczyny, a wśród nich może najważniejsza będzie stała emigracja co najbardziej przedsiębiorczych elementów do Nowego Świata. Równocześnie z osłabieniem Hiszpanji następuje **upadek Polski, która nigdy Żydów nie wypędziła.** Nad tym faktem powinni się zastanowić Polacy, a Żydzi niech najlepiej nie fałszują historję, lecz przygotowują się powoli do opuszczenia Polski.



# Echa dnia

## Ogłoszenie nowej Konstytucji

Ogłoszeniu nowej Konstytucji poświęcają artykuły wstępne narazie tylko dwa dzienniki. W „Kurjerze Porannym“ zapowiada p. Stpiczyński, że nadchodzi chwila, kiedy w Polsce znów rządzić będzie prawo

**W dniu dzisiejszym podpis P. Prezydenta pod Konstytucją zamknął okres przejściowy w dziedzinie ustroju, oparty o osobisty autorytet Józefa Piłsudskiego. Po kilkuletnich rządach na podstawie obyczaju, ustalonego przez Marszałka i związanego ściśle z jego osobistą pracą, wchodzimy znów w okres, gdy prawo stać się ma źródłem mocy Narodu i pomyślności Państwa.**

Nie rozumiemy tedy, skąd się biorą pogłoski o tem, że ordynacja wyborcza nie będzie zgodna z literą prawa i duchem nowej Konstytucji. Powinien to p. Stpiczyński wyjaśnić.

W „Nowym Dzienniku“ stare żale żydowskie wywodzi rabin Thon. Udaje on troskę o państwo polskie, w rzeczywistości zaś chodzi mu tylko o Żydów, o to co oni upieką dla siebie przy cudzem ognisku. Ostatecznie jest rabin Thon o Polskę spokojny. Kiedy patrzy na to co się dzieje gdzieindziej (czytaj: w Niemczech), to dochodzi do przekonania, że „państwo polskie jest zdrowe“.

## Apogeum nieuctwa „Buntu Młodych“

„Bunt Młodych“, organ sanacyjnej — tej dobrze wychowanej — młodzieży, poświęcił artykuł wyprawie kijowskiej z r. 1920. W artykule tym czytamy:

**Wyprawa kijowska to nietylko apogeum powodzenia oręża polskiego na przestrzeni 250 lat. To już wystarczyłoby wspominać ją ze wzruszeniem i z dumą. Wyprawa kijowska to także apogeum polskiej mocarstwowej myśli politycznej. Wyprawa kijowska udana — to dla Polski to samo, co dzieło Richelieu'go dla Francji, to odwrócenie na naszą korzyść karty dziejów i powrót do naszej przewagi w pojedynku dziejowym z Rosją — z przed roku 1654.**

Naszem zdaniem czemkolwiek jest wyprawa kijowska — błędem politycznym, koniecznością wojskową — to jednak nie jest ona apogeum „powodzenia oręża polskiego na przestrzeni 250 lat“. Wkroczenie wojsk polskich do Kijowa 7. maja 1920 może być dla armji polskiej bardzo miłym epizodem, ale tylko epizodem, niepoprzedzonym zresztą przez żadne większe bitwy. W okresie czasu wyznaczonym przez „Bunt Młodych“ są przecież zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Chocimem i Wiedniem, a także zwycięsko zakończony epilog wyprawy kijowskiej: bitwa warszawska. Tam raczej są apogea, a nie w Kijowie. A jeżeli chodzi o to, że do Kijowa jest dość daleko, to do terenów walk naszych formacyj syberyjskich jest jeszcze dalej. Tak samo nie ma co się „B. M.“ rozwodzić nad tem, coby było było, gdyby nie było to, co było. Wyprawa kijowska szukała wroga na Wschodzie, a tymczasem porządnie urwano nam ziemi i ludzi na Zachodzie. A wreszcie cóż znaczą te wątpliwości „Buntu Młodych“?

**Nie wystarczą nam demagogiczne frazesy i potępieńcze wrzaski zdrajców rzucających kamieniem na największy czyn Polski odrodzonej. Chcemy i musimy wiedzieć, czy i jakie popełniono błędy? Chcemy wiedzieć, jak się przedstawiało prawdziwe — nie urojone oblicze wyprawy kijowskiej, by módz może kiedyś w przyszłości pewnych rzeczy uniknąć.**

Jaki to wstyd dla redaktorów „Buntu Młodych“ — bądź co bądź sanatorów — że nie czytali Józefa Piłsudskiego „Rok 1920“. Tamby znaleźli wytłumaczenie swoich wątpliwości. A może nie chcą wierzyć?

R.

# Tragiczne bankructwo

Najwalniejsze tuzy pomajowe zerwały przed kilku dniami wszelkie nici wiążące ich dotychczas z najbardziej osławioną emanacją narybku sanacyjnego, z „Legjonem Młodych".

Aby nie pozostawić w tym względzie swoim niedawnym pupilom żadnej wątpliwości, panowie senjorzy dali im to na piśmie i ogłosili przez oficjalną ajencję prasową.

Co oznacza dla owego „Legjonu młodych sekwestratorów" taka zmiana sytuacji, że owe potężne „plecy", które ich dotychczas moralnie i materjalnie wspierały, stoją teraz do nich bezlitośnie tyłem odwrócone, wydaje się zbędnem wyjaśniać.

Jakaż tragiczna perspektywa dla filutów, którzy przez lata całe bezkarnie broili, poza możnym murem takich asów swego obozu, jak panowie: Sławek, Świtalski, Kościałkowski, Jędrzejewicze i inni minores inter pares, skoro teraz z przerażeniem widzą, że ich najjaśniejsi protektorzy *„uznali za konieczne cofnięcie swych nazwisk z listy senjorów „Legjonu Młodych"*. Oznacza to panowie młodzi sekwestratorzy: koniec ze wszelkimi posadkami, koniec ze srebrnikami!

Wyschnie bezpowrotnie owo czarodziejskie źródło tego wiecznego elanu, tej krzykliwej pyszałkowatości patentowanych dziedziców upragnionej schedy.

Przy wiadomej energji, z jaką sprowadza się do zero popadłe w niełaskę własne figury i figurki, będzie niedoszłym dziedzicom niewątpliwie surowo wzbronione nawet śpiewanie „Pierwszej brygady". Wprawdzie niejeden ze świeżo proskrybowanych przejdzie zapewne bez zbytniej rozterki wewnętrznej od wysokiego „c" dawnego hymnu do tem wyższego „cis" międzynarodówki, którą i tak skrzętnie ćwiczył w chwilach wolnych pomiędzy jednym a drugim obchodem imieninowym, ale dla całego szeregu ludzi będzie ta prywacja ciosem strasznym.

Czem się oni wylegitymują, czem zasłonią swoją nicość?

Tak niemal w jednym momencie spaść z piedestału wygodnej, a podniesionej na wyżyny ideału, synekury — do niesławnego poniżenia, to więcej aniżeli znieść zdoła serce najbardziej nawet zahartowanego w egzekucjach „młodego sekwestratora".

Ale to jest tylko jedna strona medalu, można powiedzieć ta odwrotna, pośledniejsza.

Jest atoli jeszcze ta główna strona i tej chcemy właściwie kilka uwag poświęcić.

Jeżeli nawet ludzie indywidualni pragną pozostawić po sobie dziedziców, aby przez nich trwać w potomności, to tembardziej całe zrzeszenia względnie społeczności ludzkie, chcące mieć cele, któreby miały przetrwać dłużej, aniżeli jedno życie ludzkie, muszą pod grozą własnego zniszczenia, wytworzyć młode zastępy, którymby mogły przekazać swoje wartości, swoje idee, względnie to co chcą za idee uważać.

Pchani tą przemożną koniecznością także sprawcy dzisiejszej polskiej rzeczywistości postanowili powołać do życia swoich dziedziców, którzy myśl ich dalej nieść mieli.

Wśród różnych linji przyszłych spadkobierców, „Legjon Młodych" był najbardziej uprzywilejowaną linją, a członkowie jego mawiali o sobie „że są krwią z krwi" tych z pod Rogowa czy Bezdan.

Toteż obecni wielcy zawiązali się w zakon senjorów i obdarzali swywolnych i swywolących młodzianków nieprzebranemi łaskami widząc w nich swoich godnych następców, w których ręce złożyć mają kiedyś z trudem zdobyte dziedzictwo

Lata mijały za latami, a „Młodzi Legjoniści" rozwijali się w słońcu starych legjonistów

Wprawdzie postronni ze zgrozą patrzyli na zgubne harce owych młodocianych wybranków, i od czasu do czasu na trwogę dzwonili, że zgoła nie o partyjnictwo tu chodzi, jeno o groźbę dla państwa i jego przyszłość, ale przez lata całe traktowano te głosy jako niegodny wrzask bezpłodnej opozycji.

Trwano dalej w zapamiętałym uporze, ładując co się zmieści w głowy pupilów kanony swej ideologji, nie bacząc iż materjał ludzki jaki się zewsząd zbiegał do nadstawionego koryta, jest takim, jakiego można stale oczekiwać przy pełnym korycie tj. godnym bata.

To wszystko jednak widzieli tylko postronni, a tymczasem żerujący przychówek przyswoił sobie szybko zewnętrzne oznaki oczekiwanej odeń ideologji, zachowując atoli wewnątrz serce puste i złe lub jadem komuny przeżarte.

Zło poczęło się plenić tak dalece, że od czasu do czasu wynikał jakiś publiczny skandal i raz jeden, to drugi z młodych subwencjonistów jechał na zesłanie, otrzymując zresztą na otarcie łez nie najgorsze synekury.

Atoli zaraza w Grenadzie poczęła czynić tak szybkie i zatrważające postępy, że nawet najbardziej zaślepionym protektorom spadły łuski z oczu. Zaczęto na gwałt szukać ratunku. Wydawano raz w raz srogie ukazy, przeprowadzano jedną czystkę po drugiej. Nic już jednakowoż nie zapobiegło gangrenie.

Dziś po latach ustawicznych wysiłków wychowawczych, dla których nie żałowano ni trudu ni kosztów, główni preceptorowie i wychowawcy stwierdza ją, że poczynania wybrańców najbardziej ich sercom drogich *„odbiegły daleko od ustalonych założeń moralnych i ideowych"*.

A zatem klęska moralna i ideowa na całej linji. Ci co to mieli być krwią z krwi, *„nie wywiązali się z wziętych na siebie zadań wychowawczych"*, jak głosi żałosna odezwa panów senjorów.

Przed ludźmi, którzy z upływem lat z pewnością nie odmłodzili się, ani też porośli w świeże siły, stanęła nago tragiczna rzeczywistość.

Wszystkie ich wysiłki długich i żmudnych lat obróciły się w niwecz. Wychowawcy nawet najpewniejsi siebie muszą po tak gorzkim rozczarowaniu ulec zwątpieniu we wartość ich celów i metod wychowawczych, choćby oczywiście nazewnątrz nigdy tego nie przyznali.

Trzeba im znowu zaczynać od początku, wybierać nowych adeptów, a tu robak zwątpienia szepcze w duszy, że po dalszych latach znojnych wysiłków i starań wychowawczych, kiedy do pozostałych wychowawców będzie już bardzo wyraźnie zalatywał powiew wieczności, może okaże się znowu, że wszystko na marne, że wszystko stracone.

W miejsce jaśniejących heroldów mogą wyrość znowu przyziemni pełzacze, lub w najlepszym razie rzecznicy zgubnych teorji, wrogich dla narodu i państwa.

Innych, jako żywo, owoców swej pracy oczekiwali dzisiejsi panowie senjorzy, gdy w pięknych dniach majowych, strojnie i zbrojnie wkraczali na arenę zdarzeń.

Jednakowoż rzeczywiste proporcje i prawdziwe znaczenie wypadków możemy dopiero wtedy należycie ocenić, gdy mamy możność porównania.

Toteż porównując obecnie zupełne załamanie się „Legjonu Młodych" z obrazem coraz to bardziej żywiołowo narastających szeregów młodzieży narodowej, widzimy wyraźnie, że to co obecnie przeżywają panowie senjorzy młodo - legjonowi, jest tragicznem bankructwem wielkich snów o trwałej potędze.

Jeżeli zaś nie są złośliwym wymysłem wiadomości dziennikarskie, że panowie senjorzy zamierzają obecnie zwrócić swe afekty ku niezbyt zaszczytnie znanym Efjaltesom, czy wypędkom i odpadkom Obozu Narodowego, to tragizm tego bankructwa jest tem większy.

Bo taki rozwój wypadków okazuje jasno i niezbicie, że nie panowie senjorzy zapłodnią twórczo naszą przyszłość.

Przyszłość ta należy do Obozu Narodowego, a zdobędą ją te falangi młodzieży, która bez synekur i możnych opiekunów, prze nieustannie naprzód ku swym jasnym przeznaczeniom, wpatrzona w promienną wizję Wielkiej Polski.

*Dr. Roman Słączka.*



# Hr. Berchtold zwala winę na Niemcy

Z wywiadu, jakiego hr. Berchtold udzielił w pewnem piśmie wiedeńskiem, dowiadujemy się, że żyje jeszcze ten minister spraw zagranicznych Austro-Węgier, który w roku 1914 swem fatalnem ultimatum pod adresem Serbji rzucił habsburską monarchję a z nią pół świata w najstraszniejszą wojnę. Zginęli od kuli zabójcy obaj ówcześni szefowie rządów hr. Stuergkh i hr. Tisza, umarł Biliński, który na pamiętnej radzie koronnej głosował za wojną. Położył się w grób jeszcze w czasie wojny cesarz Franciszek Józef. Pozostał tylko przy życiu lekkomyślny, elegancki, nie grzeszący inteligencją autor słynnego ultimatum. Nie wydał on dotąd pamiętników, unikał wywiadów, żył w zapomnieniu. Dopiero teraz przypomina się światu. Nie ja — mówi hr. Berchtold — jestem winien, nie Austrja chciała wojny, ale to Niemcy pchnęły ją na fatalną dla niej drogę. Cesarz Wilhelm II, zganił swego ambasadora w Wiedniu za to, że radził nam odłożyć wysłanie ultimatum. Niemcy są winne.

Oczywiście, Niemcy chciały w roku 1914 wojny. Ale narzędziem ich woli była Austrja, a wykonawcą hr. Berchtold. Nikt nie zmuszał go do kroków prowokacyjnych, hr. Tisza go przestrzegał, stary cesarz chciał w spokoju skończyć swe dnie. Jak Emil Ollivier w roku 1870, tak i Berchtold rzucił się w wojnę „z lekkiem sercem". Jak gen. Leboef, tak i gen. Conrad zapewniał, że „armja jest przygotowana", że nie brakuje jej nawet guzika.

Strach pomyśleć, ile szkody może wywołać głupota lub lekkomyślność ministra w chwili decydującej.

Szkody oczywiście względnej, gdyż nam, Polakom, ultimatum Berchtolda przyniosło w swych dalekich skutkach — niepodległość.



## Mussolini, Hitler i Gömbös

Jak wiadomo, przy odbytych ostatnio wyborach do parlamentu węgierskiego partja rządowa odniosła decydujące zwycięstwo, — co w znacznej mierze jest zasługą premjera Gömbösa, idącego i pod tym względem w ślady swych mistrzów w Rzymie i Berlinie.

Na ten temat kursuje w kołach politycznych złośliwa anegdotka:

• Hitler, Mussolini i Gömbös spotykają się w Londynie i postanawiają pracować wspólnie. Zakładają wielki zakład fotograficzny, w którym Mussolini pracuje, Hitler kopjuje, a Gömbös... robi powiększenia.

## Tenorom grozi wymarcie?

W jednym z czasopism amerykańskich znajdujemy rozprawę naukową na temat ustawicznych, powolnych modyfikacyj, jakim podlega głos ludzki.

Autor artykułu stwierdza, że na ogół ton głosu ludzkiego ulega stopniowemu obniżaniu. Podczas gdy przed paruset jeszcze laty dominującym głosem był tenor, — to obecnie zaznacza się zdecydowana przewaga głosów barytonowych i basowych, — a tenory pomału zanikają.

W dalszej ewolucji oczekiwać należy jeszcze silniejszego obniżenia się głosu ludzkiego, tak że w końcu pozostaną same tylko basy.

Co gorsza, horoskopy te dotyczą podobno również i kobiet, wśród których wysokie soprany stają się coraz rzadsze, ustępując miejsca głosom alto wym.

## Papierowe szyby

Na Dalekim Wschodzie, w szczególności w Japonji, są dotychczas w użyciu szyby z papieru, — co w Europie uważa się za objaw pewnego zacofania.

Otóż — o ile można wierzyć lekarzom chińskim i japońskim, — papier naoliwiony przepuszcza dwa razy więcej promieni ultra - fioletowych, niż szkło. Wynikałoby z tego, że szyby papierowe posiadają znacznie wyższą wartość z punktu widzenia hygjeny, niż zwyczajne szyby szklane.

W ślad za tem wszystkie sanatorja dla gruźlików w Chinach mają być zaopatrzone w szyby papierowe, co przedstawia jeszcze i tę ważną zaletę, że są one znacznie tańsze od używanych dotychczas szyb szklanych.

# Wasze ulice, nasze kamienice...

## Stanisławowskie nieruchomości w rękach żydowskich

Po mało pocieszających statystykach polskiego rzemiosła, kupiectwa i przemysłu w Stanisławowie, przedstawimy obecnie czytelnikom zagadnienia dotyczące nieruchomości w tem mieście. Zagadnienia te niezmiernie ważne, muszą obudzić czujność całego polskiego społeczeństwa z powodu stale wzrastającej ilości nieruchomości ruskich i żydowskich.

„Kraj należy do tych, którzy jego ziemię posiadają" — powiedział Supiński. Powiedzenie to w odniesieniu do Stanisławowa uwyraźnia smutną rzeczywistość. Ziemia stanisławowska, obficie krwią polską zbroczona, przechodzi coraz częściej w obce ręce. Wedle obliczeń przeprowadzonych przezemnie w ostatnim kwartale 1934 r., ogólny stan nieruchomości w Stanisławowie z uwzględnieniem narodowości, do której nieruchomości te należą, przedstawia się następująco: Ogółem Stanisławów ma 7.679 objektów. *Z tego w rękach polskich znajduje się 2.530, tj. 33 proc., w rękach ruskich 1.432, tj. 18.7 proc., w rękach żydowskich 3.073, tj. 40 proc., niemieckich 314, 4 proc.;* objektów publicznych i państwowych jest 330, tj. 4.3 proc.

Obliczenia te obejmują tak parcele zabudowane, jak i niezabudowane. Zaznaczyć należy, że we wszystkich większych dzielnicach miasta, procent nieruchomości należących do Żydów jest przerażająco wysoki, że wymienić tylko *dzielnicę pierwszą*, gdzie Polacy posiadają 12.5 proc. nieruchomości, *a Żydzi 75.5 proc.* W dzielnicy drugiej: Polacy 22 proc., Żydzi 61.6 proc.; w dzielnicy trzeciej: Polacy 28.6 proc., Żydzi 46 proc.; w dzielnicy ósmej: Polacy 18.2 proc., Żydzi 62.6 proc.; w dzielnicy Śródmieście: Polacy 8 proc., a Żydzi 73.6 proc.

Podobny stan istnieje też i w innych dzielnicach, przyczem zaznaczam, że wymienione tu dla przykładu dzielnice miasta, należą do najbogatszych. W innych dzielnicach, gdzie Polacy procentowo przeważają, ogólna wartość materjalna do pozostałych jest bardzo mała, gdyż dzielnice te są nowe i zabudowane parterowemi domkami. *Np. w dzielnicy X Polacy posiadają 25 proc. nieruchomości, a resztę 75 proc. Rusini.* Polski stan nieruchomości w Stanisławowie przedstawia się — jak widać — bardzo źle. Pierwszych dziesięć dzielnic jest zażydzonych do niemożliwości, przeważająca ilość nieruchomości w tych dzielnicach należy do Żydów i Rusinów, przyczem stan posiadania żydowskiego i ruskiego stale wzrasta.

Chcąc dać w przybliżeniu obraz *wartości materjalnej* wszystkich nieruchomości w Stanisławowie i oznaczyć w przybliżeniu stan posiadania każdej narodowości w pieniądzach, przyjąłem przeciętne i średnie wartości jednej realności w dzielnicy śródmieście po *30.000 zł.*, w dzielnicy I, II, III i IV po *20.000 zł.*, oraz w pozostałych po *4.000 zł.* za objekt. Zaznaczam, że prawdziwe wartości poszczególnych objektów niejednokrotnie przewyższają — i to w wysokim stopniu — przyjęte przeciętnie średnie wartości, zwłaszcza jeżeli chodzi o objekty w rękach żydowskich.

Ogólnie więc rzecz biorąc — przeciętna wartość wszystkich nieruchomości w Stanisławowie wynosi *84,628.000 zł.*, z czego wartość *nieruchomości polskich — 23.504.000 zł., ruskich — 11,234.000 zł., żydowskich — 41,958.000 zł., niemieckich — 2,338.000 zł., publicznych — 5,534.000 zł.* Procentowo wartość materjalna nieruchomości dla każdej narodowości wynosi: dla Polaków 28 proc., Rusinów 13.3 proc., *Żydów 49.5 proc.*, Niemców 2.7 proc., oraz dla nieruchomości publicznych 6.5 proc.

Widzimy z tego, że wartość materjalna nieruchomości żydowskich w Stanisławowie, ogólnie wynosi prawie 50 proc. Stan faktyczny, przy dokładnej ocenie poszczególnych objektów, przedstawiłby się jeszcze gorzej dla Polaków, a całość materjalna nieruchomości pozostających w rękach żydowskich wzrosłaby dużo ponad 60 proc.

*Tadeusz Kwaśniewski*

# Kongres eucharystyczny w Grybowie

## będzie wielkiem świętem religijnem Podhala

Przygotowania do Kongresu eucharystycznego w Grybowie (diecezja tarnowska), który ma skupić koło P. Jezusa w Najśw. Sakramencie szerokie rzesze ludu z całego Podhala, są już w pełnym toku. Utworzono siedem sekcyj w łonie komitetu, powołanego do przygotowania Kongresu. Na czele komitetu stanął burmistrz m. Grybowa, dr. Wincenty Warzecha.

**W Kongresie weźmie udział kilku Księży Biskupów obrządku łać., a Ks. Administrator Apostolski dr. Bazyli Maściuch odprawi nabożeństwo według liturgji greko- katolickiej.**

Kongres odbędzie się w dniach od 8. do 10. czerwca b. r. O wczesne zgłoszenia uprasza Komitet. Reflektujący na mieszkanie i utrzymanie zechcą się zgłaszać pod adresem przewodniczącej sekcji mieszkaniowej: **dyr. Marja Studnicka, Grybów.** Pielgrzymki zbiorowe i „kompanje" mają się zgłaszać zawczasu pod adresem przewodniczącego Komitetu: **Burmistrz Dr. Warzecha, Grybów.**

# Warunki odraczania ćwiczeń rezerwistom

D. O. K. ustaliło warunki odraczania terminów ćwiczeń rezerwistów. Do podań składanych P. K. U. muszą być załączane zaświadczenia władz administracyjnych, potwierdzające **wiarogodność motywów prośby** i konieczność odroczenia, względnie przesunięcia terminu ćwiczeń. Przy podaniach składanych wskutek choroby obłożnej, załączane mają być **świadectwa lekarskie.**

Wszelkie podania o odroczenie ćwiczeń, składane wprost do D. O. K., lub Ministerstwu Spraw Wojskowych z pominięciem właściwej Powiatowej Komendy Uzupełnień **nie będą wcale rozpatrywane.** Nie będą również rozpatrywane podania członków rodziny rezerwisty. Na pozostawienie podania bez rozpoznania narażają się również ci rezerwiści, którzy zgłoszą je w czasie krótszym, niż 4 **tygodnie przed terminem stawiennictwa,** wymienionym w karcie powołania.

# Wołyńscy Kominiarze w opresji

Wobec nadzwyczaj częstych pożarów po wsiach wołyńskich, spowodowanych zaniedbanym stanem kominów, zarządziły władze administracyjne przymusowe czyszczenie kominów.

Racjonalne to zarządzenie niespodziewanie wywołało swego rodzaju małą rewoltę. Chłopi bowiem, **uważając czyszczenie kominów za jakąś „nieczystą sprawę", stawiają opór, nie pozwalają czyścić kominów i niszczą kominiarzom ich narzędzia.**

Ostatnio miał taki wypadek miejsce we wsi Metelno w pow. łuckim, gdzie miejscowi chłopi **pobili ciężko kominiarza, niszcząc mu narzędzia.**

Policja interwenjowała i wszczęła dochodzenia. Doszło do tego, że kominiarze mogą wykonywać swe czynności tylko w asyście policji.

# Niesportowy czyn bratanka Alfonsa XIII.

Do Min. Rolnictwa wpłynęła skarga władz wojewódzkich przeciwko arcyksięciu Alfonsowi Burbońskiemu, który, polując w Skolem, **zastrzelił w czasie ochronnym niedźwiedzia.**

Protokół spisany na miejscu zawędrował początkowo do Ministerstwa Oświaty, skąd skierowany był na drogę właściwą.

Arcyksiążę Alfons Burboński, który jest bratankiem Alfonsa XIII-go, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za polowanie na terytorjum Polski w czasie ochronnym.

—o—



## KRONIKA TURECKA

# 25 bibljotek ruchomych TSL.

Dzięki obywatelskiej ofiarności miejscowego społeczeństwa i darowi Zarządu Głównego, zorganizowało miejscowe T. S. L. 25 bibljotek ruchomych, które obsługują i zaspakajają potrzeby kulturalne najbardziej oddalonych naszych górskich zaścianków.

Ziemia turczańska ponawia apel do najszerszych sfer, aby zbędne i często walające się niepotrzebnie po starych strychach i zakamarkach książki przesyłać na cele oświaty pozaszkolnej powiatu turczańskiego.

—o—

**BURSA LUDOWA.** Staraniem Zarządu Miejskiego powstała Bursa Ludowa im. wojewody Władysława Beliny Prażmowskiego. Bursa, która uruchomiona będzie z początkiem roku szkolnego 1935/36, znalazła pomieszczenie w budynku dawnej szkoły powszechnej żeńskiej. Bursą opiekuje się osobne statutowe Towarzystwo.

# Jubileusz ks. Bisk. A. Łosińskiego

Ks. Biskup Augustyn Łoziński w związku z 25-letnią rocznicą otrzymania sakry biskupiej wystosował do wiernych krótkie orędzie, w którem mówiąc o swej pasterskiej **pracy, użył takich znamiennych słów o trudnościach, na jakie natrafiał:**

„Nie będę szczegółowo Wam opowiadał o wszystkich przeciwnościach i działalności swej pasterskiej. Praca bowiem, wyznaczona mi przez Chrystusa wypadła w czasie zaboru rosyjskiego, tępiącego wiarę św. katolicką i polskość, a po utworzeniu Państwa Polskiego w czasie rozpanoszenia się masonerji, niszczącej zasady chrześcijańskie we wszystkich objawach życia społeczno- katolickiego".

# Z.N.P. przeciw Kościołowi katolickiemu

Sanacyjny Zw. Naucz. Pol. w Lublinie zaprosił z referatem znanego ze swych antyreligijnych wystąpień prof. Ulaszyna z Poznania. Odczyt ten urządzono w Wielkim Tygodniu, a więc w czasie, gdy następuje wzmożenie uczuć religijnych wśród wiernych. Społeczeństwo katolickie Lublina uważało to posunięcie Zarządu Związku za zwykłą prowokację. Zebranie miało odbyć się w sali kina „Corso", gdyż Zarządy Domu Żołnierza oraz Teatru Miejskiego zgodnie z opinją publiczną gorsze były udzielić sali,

**ale pod warunkiem, że prof. Ulaszyn nie będzie głosił swego referatu.**

Istotnie referat ten był pełen napaści na Kościół. Zapraszając głośnego propagatora ateizmu, Związek ponownie podkreślił nurtujące w nim prądy i **dał wyraz dążeniom swego zarządu do usunięcia wszelkiego wpływu Kościoła na szkołę,** a w dalszej konsekwencji do wprowadzenia szkoły bezbożniczej w Polsce.

**Kup nalepkę Trzeciomajową!**




## KRONIKA TARNOWSKA

# Cenny dar

Drukarnię J. Pisza i obszerną kamienicę przy ul. Katedralnej nabyć miała w tych dniach na własność Akcja Katolicka od Dra J. Kańskiego. Spadkobiercy tej starej, zasłużonej oficyny drukarskiej, opuszczając Tarnów, **przekazali cenny księgozbiór, pozostały po ich ś. p. matce Anieli Piszowej, tutejszemu Kołu T. S. L.**

Należałoby wobec tego zabezpieczyć również rękopiśmienną spuściznę po ś. p. Piszowej, długoletniej redaktorce „Pogoni" tarnowskiej i poważnej historjografice Tarnowa.

# Tarnów otrzyma Szkołę podchorążych kawalerji

Podchorążówka kawalerji z Grudziądza ma być — jak wiadomo — przeniesiona do Tarnowa, pod warunkiem, że miasto zbuduje wzorową stajnię na 100 koni, zremontuje koszary i stajnie, pozostałe po 5. p. Strzelców konnych. Każde miasto obecnie poprawia swoje finanse, otrzymawszy większy garnizon. Grudziądz straciłby zapewne, jako placówka polskości, gdyby mu zabrano podchorążówkę. Tarnów zaś odniósłby niewątpliwie poważną korzyść.

W pobliskich Mościcach zbudowano szereg mieszkań dla urzędników i robotników, w Tarnowie coraz więcej mieszkań stoi próżno, a wysokość czynszów nie obniża się z powodów fiskalnych.

Osiedlenie się w Tarnowie rodzin oficerskich i podoficerskich, oraz pobyt znacznej liczby uczniów Podchorążówki Kawalerzyckiej ożywiłyby handel miejscowy i dopomogłoby właścicielom realności w utrzymaniu się przy swej własności.

## KRONIKA PRZEMYSKA

**WRZENIE W „FREDREUM".** Scenka przemyska przechodzi groźne przesilenie. Prezes p. Styfi, nie mogąc pogodzić się z narzucaną linją repertuarową, która pozostawia wiele do życzenia, ustąpił. Na terenie T-wa panuje rozprzężenie, tak, że niewiadomo, kto za „Fredreum" odpowiada.

W najbliższy piątek odbędzie się walne zebranie dla ratowania sytuacji. Kandydatem na prezesa jest m. i. pewna „gruba ryba", która podobno zasili „Fredreum" subwencjami.

**WIELKI POŻAR.** W Hruszatycach za Przemyślem wybuchł pożar w zabudowaniach Stefana Zeńczaka. Ogień pochłonął dom ze stajnią i stodołą, poczem przerzucił się na sąsiednie budynki Piotra Hardziaka, Pawła Firki i Jana Czecha, które również spłonęły z wszystkiemi przyległościami. Szkoda idzie w tysiące. Przyczyny pożaru nie ustalono.

## KRONIKA PRZEWORSKA

**BRAK PRASY KATOLICKIEJ.** Niedawno temu w „Kurjerze" ukazał się artykuł, opisujący ogólnie stosunki przeworskie odnośnie kwestji żydowskiej. Między innymi było podane, że w mieście jedyną prasą chętnie czytaną i prenumerowaną, jest prasa żydowska. Faktem jest bowiem, że w jedynym sklepie gazeciarskim u p. Gielasa można dostać tylko takie pisma, jak „Ekspres" i in., a nie sposób dopytać się o gazety katolickie i narodowe, jak: „Kurjer Lwowski", „Gazeta Warszawska", „Orędownik", „Zorza", „Wielka Polska".

Pan Gielas nietylko nie rozumie swego interesu, ale nie rozumie i nie docenia swego stanowiska i narodowego obowiązku Polaka, jako sprzedawca gazet. Czyż trzeba mu tą drogą przypominać, że poglądy społeczeństwa urabia prasa, a żydowska prasa patrzy na świat i zdarzenia z żydowskiego punktu widzenia, a nie polskiego. Pan Gielas chyba nie pragnie, by przeworskie społeczeństwo patrzyło na to wszystko, co się w Polsce dzieje żydowskiemi oczyma.

**POSTĘPOWANIE ZGÓRY PRZEWIDZIANE.** Przy wyborach do gmin zbiorowych w powiecie, w gminie zbiorowej Markowa, wybrano dwukrotnie antirządowca, pomimo starań i perswazyj ze strony pewnych czynników. Niestety, wola kilku wsi, wyrażona w głosowaniu, okazała się niewystarczająca, gdyż p. Starosta mianował rządowego komisarza.

**JAK DALEKO SIĘGA WŁADZA STAROSTY?** Zdarzyło się, że tut. „Sokół" powziął postanowienie rozszerzenia swego gmachu i w tym celu porobił starania o uzyskanie potrzebnej gotówki. Rada miejska stanęła na wysokości swego zadania i rozumiejąc znaczenie tej ze wszechmiar zasługującej na poparcie instytucji, uchwaliła wypłacić „Sokołowi" na ten cel 10.000 zł. Ale wmieszał się w tę sprawę p. Starosta i podobno zakazał burmistrzowi wypłacenia tej subwencji. No i prawomocna uchwała Rady miejskiej wisi w powietrzu.

# CO DZIEŃ NIESIE?

| 25 KWIETNIA | Czwartek |
|---|---|
| Wsch. sł. g. 4 19 m. | Marka |
| Zach. sł. g. 6 48 m. | Piątek Kleta Marcelina |

# Gdzie i co kupię?



**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH**

**TEATR WIELKI**

Czwartek, 25. 4. g. 7.30 „Tajemnicze konto“.
Piątek, 26. 4. g. 7.30 „Przeprowadzka“.
Sobota, 27. 4. g. 7.30 „Tajemnicze konto“.

**TEATR ROZMAITOŚCI**

Czwartek, 25. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina“.
Piątek, 26. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński“.
Sobota, 27. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina“.
Poniedziałek 28. 4. g. 12 w poł. Poranek wesołości dla najmłodszych dzieci.

—o—

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

APOLLO: „Niedokończona symfonja“ Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Czerwony Sułtan“
CASINO: „Dwaj hultaje Laurel i Hardy“
COLOSSEUM: „Imitacja Życia“ Rewja „Warszawa — Lwów“.
CHIMERA: Roześmiane oczy“ z Schirley Temple.
GRAŻYNA: „Antek Policmajster“.
KOPERNIK: „Bal w Savoyu“
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss z Konradem Veidtem.
MUZA: ‚Malowana zasłona“, z Gretą Garbo.
MIRAŻ: „Nowa płeć“ oraz „Dzieje Grzechu“.
PALACE: „Sprzedany głos“
PAN: „Wielka Parada kolorowanej Mickey Mouse“.
PAX: „Jego ekscelencja subjekt“.
RAJ: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy“.
STYLOWY: „Moskiewskie noce“
SŁOŃCE: „Pod pręgierzem“ oraz rewja
ŚWIT: „Śluby ułańskie“.
WANDA: „Król Królów“.



**XIV. KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ** odbędzie się w sali Pol. Tow. Muzycznego w piątek, 26 bm. Jako solista wystąpi prof. Zbigniew Drzewiecki. Dyryguje świetny kapelnistrz Ignacy Neumark, znany publiczności lwowskiej jako muzyk w wielkim stylu, pełen subtelnego smaku, osiągający zawsze rezultaty pierwszorzędne z orkiestrą powierzoną jego batucie. Prof. Zbigniew Drzewiecki, czołowy przedstawiciel pianistów polskich, jest nietylko wspaniałym technikiem, ale interpretatorem czułym, żywym i barwnym. Jego krystaliczna przejrzysta technika nie zna żadnych trudności. Pośród bogatego programu przewidziane jest również wykonanie „Fantazji Polskiej“ Ignacego Paderewskiego, przez prof. Drzewieckiego z towarzyszeniem orkiestry.



**Kronika lwowska**

# Szkodliwa spółka
## parocha z dzierżawcą dóbr

Mieszkańcy Rzęsny Ruskiej koło Lwowa byli do niedawna jeszcze zupełnie lojalnymi obywatelami, którym ani się nie śniło o jakichś „ukraińskich“ chimerach. Zmieniło się to gruntownie z chwilą przybycia do wsi osławionego polako-żercy, parocha Stysłowskiego. Przedewszystkiem wieś

**została zasypana wprost antypaństwowemi ulotkami, pełnemi niesłychanych kłamstw i inwektyw. Dzieci szkolne, które paroch uczy religji, odmawiają śpiewania Hymnu Narodowego i pieśni legjonowych, a kierownik szkoły, bardzo dobry Polak, jest bezradny, bo go paroch do spółki z Kazimierzem Łuczyńskim teroryzuje.**

Ciekawa jest wogóle rola tego pana Łuczyńskiego. Polak z pochodzenia, członek B. B. i... zdeklarowany przyjaciel parocha, którego wszelkie poczynania energicznie popiera, głosząc (dosłownie!).

**„autonomja dla „ukraińców“ wisi w powietrzu, no i może tu powstanie państwo ukraińskie“.**

P. Łuczyński należy do miejscowej ukraińskiej kooperatywy. Nic też dziwnego, że mając tak wpływowego poplecznika paroch Stysłowski robi co chce; cała praca kierownika szkoły, zmierzająca do zgodnego współżycia ludności polskiej i ruskiej, poszła na marne, bo

**dziś mieszkańcy Rzęsny z wyjątkiem garstki Polaków są zaciekłymi separatystami.**

Możeby się tak tą szkodliwą robotą zainteresowały kompetentne czynniki?

# Odbudowa „baszty prochowej“

(—) Jedyna pozostałość z dawnych fortyfikacyj starego Lwowa: „Baszta Prochowa“ na Wałach Gubernatorskich, doczekała się wreszcie chwili, w której położona zostanie tama dalszemu jej niszczeniu i rozpadowi. Stara rudera, prochowa baszta, ważny, ongiś punkt strategiczny obrony Lwowa, z którego strzelnic działa ogniem krzyżowym i frontowym ostrzeliwały daleką przestrzeń od Wysokiego Zamku ku szlakowi Łyczakowskiemu,

**poddana zostanie w najbliższym czasie gruntownej odbudowie.**

O znaczeniu strategicznem i dziejach Baszty Prochowej pisaliśmy niedawno szerzej na łamach naszego pisma. Była onaw czasach pokojowych „szpiklirzem miejskim“ — w wojennych, gdy trwogi szły od wschodu, ważnym punktem obronnym. Wystawiona w latach 1554—1556 przez mieszczaństwo lwowskie, gdy Lwów przeszedł pod rząd austrjacki, marniała z rokiem każdym coraz bardziej.

Przed dziesięciu laty, za prezydentury Józefa Neumana, rozpoczęto jej restaurację, odnowiono dach, umocniono częściowo mury i fundamenty, roboty te jednak niezbyt szczęśliwie przeprowadzane utknęły z ustąpieniem prez. Neumana i baszta chyliła się dalej ku upadkowi. — Obecnie sprawa tego drogocennego zabytku świetnej przeszłości Lwowa znów wypłynęła na światło dzienne. Zajął się nią Wydział III (inż. **Rybicki**) i rozpoczął prace około przygotowania planów rekonstrukcji starego monumentu. O ile wiemy, Dyr. Dr. **Czołowski**

**wystąpił z postulatem, żeby przy rekonstrukcji baszty prochowej zachowano przedewszystkiem wojenny charakter tego zabytku, z pozostawieniem okien jako strzelnic, uwzględnieniem dawnego podziału na trzy kondygnacje i tp.**

W murach odbudowanej baszty mogłyby być pomieszczone dioramy Lwowa, a to: wspaniała diorama, przedstawiająca jego wygląd przed r. 1772, dalej diorama bitwy pod Grunwaldem, dzieło Zygmunta Rozwadowskiego, które w r. 1910 było wystawione w „rondlu“ bramy Florjańskiej w Krakowie, wreszcie trzecią, przedstawiającą Lwów współczesny.

W ten sposób projekt śp. Prof. Obmińskiego, zasługujący w całej pełni na najszybsze zrealizowanie, przejdzie wreszcie na teren przygotowawczych prac, które nietylko z jednej strony zapobiegną ostatecznej zagładzie „Baszty Prochowej“, ale z drugiej strony stworzą dla miasta pierwszorzędną atrakcję i dochodową instytucję kulturalną.

—×—

# „Popisy“ kwartetu kieszonkowców
## w wozie tramwajowym

(—) W wozie tramwajowym linji „1“ pomiędzy dworcem na Łyczakowie a Podwalem grasuje od pewnego czasu niebezpieczna szajka kieszonkowców, którzy w ścisłem porozumieniu rozdzielili swe role, aby okradać pasażerów, przybywających względnie odjeżdżających z dworca kolejowego.

**Szajkę stanowi czterech dostatnio ubranych ludzi, którzy „oddzielnie maszerują, a razem biją“ swe upatrzone ofiary.**

Ogląda ich dworzec Łyczakowski przy każdym przyjeździe i odjeździe pociągu, gdzie korzystając z roztargnienia pasażerów, mają nieraz obfity połów. A potem towarzyszą pasażerom w wozie tramwajowym „1“ aż do Podwala, na przystanku bowiem przy ul. Ruskiej stale opuszczają wóz, rozchodząc się, jakby się nie znali, a następnie wsiadają do wozu, zmierzającego z Rynku w kierunku dzielnicy Łyczakowskiej i tak w kółko krążą pomiędzy dworcem — Podwalem — dworcem.

**W wozie tramwajowym dwaj wstępują do jego wnętrza i ci zazwyczaj atakują kieszenie pasażerów, trzeci przebywa na przednim a czwarty na tylnym pomoście i ci dwaj niejako stoją na straży i chronią tamtych.**

Niektórzy konduktorzy znają tych gagatków z pod ciemnej gwiazdy i troskliwie obserwują ich zachowanie a nawet są i tacy, którzy głośno przestrzegają publiczność przed złodziejami. Właśnie wczoraj przed południem na linji, gdzie złodzieje ci grasują, konduktor wskazał nam szajkę, która rozdzieliła swe role według powyższej modły.

**A że dzielny konduktor bystrem okiem mierzył każdego z nich, przeto czuli się jakoś nieswojo i szybko wóz na Podwalu opuścili.**

Należałoby wyrazić życzenie, by brygada policyjna wysłała na omawianą przestrzeń któregoś z wywiadowców, by trochę przepłoszył złodziejskich grasantów tramwajowych!...

—o—

# Córka parocha ze Skniłowa zastrzelona
## Morderca - student odebrał sobie życie

(—) W dniu wczorajszym Komenda powiatowa P. P. została zaalarmowana wiadomością,

**iż na moczarach pod Rzęsną Polską w pobliżu potoka znaleziono zwłoki mężczyzny i kobiety, zwrócone twarzami do ziemi.**

Jeden z przechodniów, który zauważył zwłoki, doniósł bezzwłocznie Pow. Komendzie P. P., skąd na miejsce wyjechał kom. Reyman z wywiadowcami, daktyloskopem i fotografem policyjnym.

Po przybyciu na miejsce funkcjonarjusze policyjni stwierdzili, u mężczyzny, który liczyć mógł około 25 lat, dwie rany postrzałowe w skroń i w pierś, u kobiety, około 22-letniej, również podobne dwie rany. Przy zwłokach nie znaleziono broni palnej a brak jakichkolwiek papierów utrudniał w pierwszej chwili ustalenie tożsamości obu osób.

W toku dochodzeń wyłoniły się dwie hypotezy: jedna z nich rozpatrywała wypadek pod kątem zamachu morderczego i samobójczego, podczas gdy druga skłaniała się w kierunku zbrodni morderstwa, przyczem pewne okoliczności zdawały się raczej wskazywać na pierwszą.

Kom. Reyman podjął energiczne dochodzenia w obecności kom. Dugiełły, zast. kier. Urzędu śledczego i kom. Tarnawskiego z Wydziału śledczego.

Szczegółowa rewizja palta mężczyzny ujawniła fotografję kobiety z dedykacją następującej treści:

**„Człowiekowi, który wierzy w wieczna miłość, na wieczną pamiątkę“.**

Ponieważ zachodziło duże podobieństwo między kobietą na fotografji a zastrzeloną, podniesiono tezę, iż mogą one być siostrami, — tezę — jak okazało się później — zupełnie słuszną.

Wśród licznie zebranych z okolicznych miejscowości na miejscu zbrodni — kursowały pogłoski, iż w ubiegły poniedziałek wydaliła się z domu córka parocha Skniłowa, ks. Kowaluka, a nawet w znalezionej fotografji rozpoznawano córkę parocha

**Zastrzelona Marja Kowalukówna, córka parocha skniłowskiego.**

Zawezwany ks. Kowaluk przybył w niedługim czasie i ku swojej nieopisanej rozpaczy rozpoznał w zwłokach kobiety, swą córkę Marię, liczącą 24 lat, absolwentkę gimnazjalną.

Ustalenie tożsamości mężczyzny nie przedstawiało już żadnej trudności. Okazał sie nim

**Michał Kopacz, liczący 22 lat, maturzysta, pochodzący ze Sołonki pod Lwowem. Łączyła go z Kowalukówną znajomość od dłuższego czasu.**

Jak wspomnieliśmy Kowalukówna opuściła dom rodziców w poniedziałek rano, poczem w tym dniu widziano ją w towarzystwie Kopacza. Dalsza ich droga, która powiodła ich na moczary pod Rzęsną, jest nieznaną. Prawdopodobnie Kopacz zastrzelił Kowalukównę a następnie sam pozbawił się życia, chociaż brane są pod uwagę i inne hypotezy. Dochodzenia prowadzone są obecnie w kierunku wyjaśnienia wstrząsającej tragedji, jaka rozegrała się na moczarach pod Rzęsną.

Dodać należy, że Kowalukówna wmieszaną była w zeszłym roku w proces głośnego napadu U. O. N. na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Przedstawiała typ dziewczyny zamkniętej w sobie, skrytej, pozostającej w nienajlepszych stosunkach ze swą siostrą, której fotografię znaleziono w palcie Kopacza.

Ujawniona w dniu wczorajszym zbrodnia pod Rzęsną stała się tematem dnia w całej okolicy, gdzie dom parocha Kowaluka jest ogólnie znany.

## Sprawcy wielkiej kradzieży u adwokata — aresztowani

(—) Zarządzone śledztwo w sprawie kradzieży 50.000 zł., przechowywanych przez adw. Dra Nussbauma, w wydrążonej, stołowej gałce, policyjne dochodzenia doprowadziły do aresztowania służącej N. Kowalówny f. Polańskiej, jej narzeczonego Franciszka Czecha z Dawidowa, dalej Wasyla Hyczki i jego żony Ludwiki, zamieszkałych przy ul. Kleparowskiej, l. 30, u których na wychowaniu pozostawało nieślubne dziecko służącej. Dochodzenia policyjne rozporządzają materjałem, obciążającym wymienioną czwórkę. Sprawcy są aresztowani, na skradzioną jednak kwotę dotychczas nie natrafiono.

## Fatalny epilog zabawy w Miej. Zakładzie sierót

(—) W Miejskim Zakładzie sierót przy ul. Kadeckiej, l. 30, wydarzył się onegdaj w porze popołudniowej tragiczny wypadek. Kilku chłopców zabawiało się w chowankę, a jeden z nich 9-letni Dyonizy Czerwiński ukrył się w składzie drzewa, które nagle zawaliło się, przyczem

**duża belka spadła na głowę Czerwińskiego i ugodziła go tak silnie, iż doznał on złamanie podstawy czaszki i wstrząsu mózgu.**

Chłopiec, w groźnym stanie przewieziony do szpitala powszechnego, zakończył niebawem życie. Wydział śledczy prowadzi dochodzenia, celem ustalenia bliższych okoliczności tego tragicznego wypadku.

## Zdarzenia i wypadki

(—) **Fala nagłych skonów.** W ciągu ostatniej doby Pogotowie Ratunkowe notowało szereg nagłych skonów. Pisaliśmy już wczoraj o jednym z nich: wieczorem u wylotu ul. Sokoła i Chorążczyzny zmarł nagle **Zygmunt Schmidt**, em. artysta opery i operetki, liczący 60 lat. Zmarły przed kilku laty obchodził jubileusz swej pracy scenicznej. —

Wczoraj przedpołudniem zmarł nagle **Eugenjusz Gołąb**, liczący 53 lat, syn ongiś w latach przedwojennych popularnego w dzielnicy Łyczakowa, oraz w mieście budowniczego, em. urzędnik Magistratu, ostatnio pracujący w Stowarzyszeniu rzeźników w Rzeźni miejskiej.

W mieszkaniu swem przy ul. **Grochowskiej**, l. 49, zmarł wczoraj nagle na

udar serca **Józef Hapczyński**, czeladnik kominiarski, liczący 37 lat, wreszcie wczoraj wczesnym rankiem zmarł nagle zamieszkały przy ul. Gazowej. l. 5, kupiec **Izak Tennenbaum**, w wieku 60 lat.

(—) **Włamanie mieszkaniowe**. Nieznani sprawcy po wybiciu szyby w oknie dostali się wczorajszej nocy do mieszkania Stefanji Meciborskiej przy ul. Chmielowskiego, l. 10. gdzie skradli futro męskie i srebrne nakrycie stołowe, łącznej wartości zwyż 1.000 zł.



## Poranek muzyczny
### w zakładzie M. Reyssówny

W szeregu najrozmaitszych szkół muzycznych we Lwowie, pracujących bez szumnej reklamy i bez uwłaczającego powadze nauki konkurencyjnego podbijania opłat za naukę muzyki — znajduje się skromny a użyteczny **Zakład Muzyczny M. Reyssówny**. Ulokowany w górnej części ulicy Listopada, stanowi dla mieszkańców tamtejszej dzielnicy nietylko dogodną placówkę naukową, ale staje się też w tej części miasta terenem kultywowania szlachetnej sztuki.

Bez specjalnych zawiadomień, za wolnym wstępem odbył się w tej szkole w dniu 14. b. m., interesujący poranek, poświęcony muzyce tanecznej.

Bogaty program, zawierający same tylko tańce klasyczne, stylizowane i narodowe wykonało grono uczenic, które grało z zapałem i stosownie do stopnia swych studjów wykazało odpowiedni poziom gry, przynosząc chlubę mistrzyniom gry fortepianowej w osobach: PP. **prof. Reyssówny, Sochowej, Piątkówny, Klimowiczówny, Kruszyńskiej i Eminowiczówny.** W poranku wzięły też udział uczennice klasy gry skrzypcowej p. prof. **Bańkowskiej** i klasy śpiewu p. prof. **Ułuchanowej**.

Nadmienić należy, że w skład grona naucz. tego Zakładu wchodzą ponadto wytrawne siły, w osobach p. prof. M. **Kelles - Krausowej** (fort.) i pań M. Jaskólskiej i Janiny Strzembosz (przedmioty teoretyczne).

Miły poranek zagaiła p. J. **Strzembosz** prelekcją o rozwoju tańca artystycznego, której wartościowa i zajmująca treść (użyczona mi do wglądu) zasługuje na opublikowanie.
**W. Hausman.**

## KOMUNIKATY

**ZARZĄD ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918 r.** podaje do wiadomości członków, którzy posiadają synów kształcących się w szkołach wyższych, żo ubiegać się mogą o stypendjum im. Romana Felsztyna. Bliższe szczegóły w Sekretarjacie Związku. Termin wnoszenia podań 30 bm.

**DZIŚ PREMJERA W COLOSSEUM.** Dziś, w czwartek zaprezentuje zespół rewjowy kina „Colosseum" z udziałem mistrza humoru W. Waltera, J. Skwierczyńskiej, B. Gilewskiej, B. Relskiej, E. Zayendy, K. Ostrowskiego, J. Bielawskiego, rewelersów, oraz baletu swoją nową, pełną humoru rewję p. t. „Warszawa — Lwów". Na ekranie przepiękny film p. t. „Imitacja Życia" z Claudette Colbert w roli głównej. Dyrekcja kina Colosseum zawiadamia, że od dziś ceny miejsc na wszystkie seansy zniżone. (x)

**WZYWA SIĘ WSZYSTKIE RODZINY PO POLEGŁYCH W BITWIE POD ZADWÓRZEM Z 17 SIERPNIA 1920 r.** by podały nazwiska poległych celem umieszczenia tych nazwisk na tablicy pamiątkowej na mogile zadwórzańskiej. Zgłoszenia w sekretarjacie Kapituły Krzyża M. O.A.O. Lwów, Ormiańska 2. III p. w godz. 18 — 21, bądź też listownie pod powyższym adresem.

## KRONIKA KRAKOWSKA

# Pod zarzutem podpalenia domu

W sierpniu ub. r. wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Jana i Małgorzaty Kozubów i zniszczył doszczętnie dom i stajnię. Two ubezpieczeń „Florjanka" wydelegowało na miejsce pożaru do Balina pod Chrzanowem komisję, która stwierdziła, że Kozubowa ubezpieczyła domostwo na kwotę trzykrotnie wyższą od wartości objektów. W toku dochodzeń wieśniaczka przyznała się do podpalenia, celem uzyskania premji asekuracyjnej. Zeznania swoje tej treści Kozubowa złożyła w policji, jednak cofnęła je na wczorajszej rozprawie przed sądem przysięgłych w Krakowie, tłumacząc się, że pierwotne zeznania zostały na niej wymuszone. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli jej winę 9 głosami, wobec czego zapadł wyrok uwalniający.

**ŚLUB.** W kościele parafjalnym św. Marka w Krakowie został pobłogosławiony związek małżeński między panną Aleksandrą Gozdawą Gostkowską, inżyniera agronomji, córką Dra Rajmunda Gostkowskiego, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a p. Dr. Stefanem Gerałt Surzyckim, urzędnikiem Ministerstwa Skarbu, synem Dr. Stefana Surzyckiego, profesora i b. dziekana wydziału rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**RĘKAWKA,** obchód ludowy na Krzemionkach, zgromadził w pierwszy dzień poświąteczny tłumy ludności podmiejskiej. Dzięki sprzyjającej pogodzie wzgórza Krzemionek wypełnili liczni amatorzy niefrasobliwej zabawy, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

**LOMBARDOWANIE POŻYCZKI NARODOWEJ** zostało wstrzymane przez Miejską Kasę Oszczędności do dnia 10 maja br. Ostatnio Kasa przyjmowała obligacje będące własnością których nazwiska rozpoczynają się na literę „J".

**NIEDZIELNE DORĘCZANIE POCZTY NA LETNISKACH** zostało wprowadzone przez władze pocztowe na sezon letni w Rabce, Krynicy i Zakopanem. Inowacja ta będzie obowiązywała już od 1 maja.

**ŚWIĘTO LASU** organizuje krakowski oddział Związku Leśników w dniu 28 bm. W ten dzień wyruszy z Krakowa o 8.04 pociąg popularny do Niepołomic, gdzie są projektowane różne zabawy i imprezy. Powrót o godz. 18.35.

**O UTRZYMYWANIE CHODNIKÓW I ULIC W CZYSTOŚCI** zaapeluje Komitet „Dni Krakowa" do mieszkańców miasta, przyczem chodzi tu w pierwszym rzędzie o niezaśmiecanie miasta papierami i odpadkami z owoców i papierosów. Sam magistrat ma podjąć walkę z kurzem i błotem.

**USIŁOWALI ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE** Marjan German (l. 21) żołnierz 19 p. p. i jego narzeczona Marja Długosz. Oboje znaleziono leżących bez przytomności przy ul. Romanowicza w Podgórzu. Truli się esencją octową.

## Lista przysięgłych

Na V zwyczajne roki Sądu przysięgłych we Lwowie, rozpoczynające się dnia 1 maja, wezwani zostali w charakterze sędziów przysięgłych pp.: Dr. Bukowski Stanisław, Drzymuchowski Stanisław, Dudziński Franciszek, Dworski Artur, Dynysiewicz Marjan, Filippi Stanisław, Friedrich Juljusz, Górniak Michał, Grzyb Józef, Dr. Hopfinger Maksymiljan, Dr. Hornung Karol, Huth Norbert, Jagniewski Eugenjusz, Kaczorowski Adam, Kamieniecki Michał, Klotzek Ludwik, Kornicki Władysław, Korzeń Juljusz, Kraut Leon, Lis Bronisław, Magenheim Józef, Malski Stanisław, Mück Marjan, Remizowski Michał, Rozejowski Modest, Ruciński Józef, Tarabanowicz Stanisław, Dr. Trawiński Karol, Zipper Majer, Żardecki Adam, Burnatowicz Stanisław, Chodkiewicz Mieczysław, Fedorowski Marjan, Geppert Gustaw, Hermann Filip, Kosch Norbert, Krumma Bernard, Markiewicz Karol, Neuweld Gustaw, Pilawski Kazimierz, Dr. Pindelski Romuald, Rammer Rudolf, Rogoziewicz Juljan, Dr. Sośnicki Kazimierz. Mazurkiewicz Roman.

**POSIEDZENIE NAUKOWE LW. TWA LEKARSKIEGO** poświęcone Hydro - i Klimatologji polskiej odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 18-ej w sali wykładowej im. Kopernika (gmach U. J.K., Marszałkowska 1. I. p.). Wykłady wygłoszą: 1. Doc. Dr. W. Ziembicki: „Najstarsze polskie zdroje mineralne". — 2. Doc. Dr. A. Sabatowski: „O leczeniu solankowem pod otwartem niebiem". — 3, Prof. Dr. W. Koskowski: „O działaniu czynników chemicznych i fizycznych zdrojów polskich". — 4. Prof. Dr. Rencki: „Morszyn - Zdrój, jego rozwój i potrzeby w najbliższej przyszłości". — 5. St. Asyst. Dr. J. Papierkowski: „Farmakodynamiczne i terapeutyczne własności wody ze zdroju „Karola" w Iwoniczu. Badania z hydrologji eksperymentalnej".

**PROGRAM EGZAMINU DLA UZYSKANIA UPRAWNIEŃ DO KIEROWANIA ROBOTAMI BUDOWLANEMI.** Lw. Urząd Wojewódzki posiada na składzie wydawnictwo: „Program egzaminu dla uzyskania uprawnień do kierowania robotami budowlanemi". Bliższe szczegóły są ogłoszone na tablicach urzędowych we wszystkich Starostwach, Wydziałach Powiatowych, Zarządach Miejskich i Wydziałach Wykonawczych Komisyj Uzdrowiskowych na obszarze województw lwowskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego.

**KURS KOLONIJNY.** Komitet Org. kursów pracy społ. we Lwowie organizuje w dniach od 29-go bm. do 24-go maja kurs kolonijny dla kierowników i wychowawców kolonijnych.

Po odbyciu kursu kandydaci na wychowawców i kierowników kolonijnych poddani zostaną egzaminowi, ci zaś z kandydatów którzy nie pełnili dotychczas żadnych z wymienionych funkcyj na kolonjach, zostaną skierowani do odbycia bezpłatnej praktyki na kolonjach i półkolonjach, które wyznaczy kierownictwo kursu. Wpisowe wynosi zł. 3. (trzy). Zgłoszenia na kurs przyjmuje i informacyj udziela Dr. Marjan Baran, Urząd Wojewódzki III p.

**PRELEKCJA DYR. J. PETRY'EGO.** W związku ze zgonem śp. Mieczysława Fränkla dyr. Juljusz Petry nakreśli sylwetkę tego znakomitego artysty w prelekcji radjowej, którą usłyszymy w czwartek, o godz. 18.30.

**LWOWSKI TURNIEJ REWELLERSÓW — W RADJO.** Lwów, ma trzy, cieszące się dużą popularnością, zespoły rewellersów, złożone z akademików. Są to chóry: Eryana, Esbena, oraz Wesoła Piątka.

W czwartek, dnia 25 kwietnia trzy lwowskie zespoły rewellersów staną w studjo rozgłośni lwowskiej do turnieju śpiewaczego. Początek tej audycji, która transmitowana będzie na całą Polskę — o godz. 20-tej.

## *Wiadomości sportowe*

TURNIEJ TENNISOWY W RZYMIE.

RZYM. W dalszym ciągu turnieju tennisowego o mistrzostwo Włoch rozegrany został finał gry pojedynczej pań. Zgodnie z przewidywaniami, tytuł mistrzyni zdobyła Sperling-Krahwinkel, bijąc w finale Valerio 6:4, 6:1.

W grze podwójne panów w półfinale australijska para Crawford - MacGrath pokonała parę Baworowski-Artens 6:3, 6:3, 4:6, 6:4. Para francuska Borotra—Brugnon odniosła zwycięstwo nad parą australijską Quist—Turnbull 4:6, 8:6, 6:1, 6:1. W finale zatem spotkają się pary Crawford—MacGrath z parą Borotra—Brugnon.

**MISTRZOWIE EUROPY W ZAPASACH.**

KOPENHAGA. Wczoraj późnym wieczorem zakończyły się zawody zapaśnicze o mistrzostwo Europy, w których Polacy zupełnie odpadli. Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli: kogucia — Szwed Tuvesson, piórkowa — Niemiec Hering, lekka — Finn Koskela, półśrednia — Szwed Svedberg, średnia — Szwed Johansson, półciężka — Szwed Axel Cadier, ciężka — dotychczasowy mistrz Hornfischer (Niemcy). — W ogólnej punktacji: 1) Niemcy. 2) Szwecja, 3) Finlandja. — W przeddzień mistrzostw obradował doroczny kongres międzynar. federacji zapaśniczej. Uchwalono w r. 1936 nie odbywać mistrzostw, w 1937, rozegrać je we Francji. O organizację ich w 1938 ubiegały się Polska i Szwecja. Sprawy nie rozstrzygnięto.

## KRONIKA SPORTOWA

**LWÓW.** Sekcja sportów wodnych „Lechji" organizuje kurs pływacki dla kajakowców. — Zgłoszenia w sekretarjacie klubu w godz. 19—20.

**WARSZAWA.** Wczoraj polecieli samolotem do Berlina Hebda, Tłoczyński i Tarłowski, którzy jako reprezentacja „Legji" rozegrają mecz z berlińskim klubem „Rot-Weiss". Barw Berlina bronić będą v. Cramm i Henkel.

**ŻAKOPANE.** W wyniku odbytego na Hali Goryczkowej biegu zjazdowego i slalomu t. zw. kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajął Orlewicz (Wisła) z notą 200, 2) Fajkosz, 3) Więckowski.

**WARSZAWA.** Pol. Zw. Bokserski postanowił rozegrać wszystkie mecze międzypaństwowe dopiero w jesieni.

W sierpniu przewidywany jest mecz z Belgją, 1 września z Niemcami w Warszawie. W październiku spotkamy się z Austrją w Łodzi, a w listopadzie z Czechosłowacją w Poznaniu.

W grudniu odbędzie się rewanż z Czechosłowacją na terenie Czechosłowacji.

**BERLIN.** Decydujące spotkanie o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej Schmelling — Bacz odbędzie się definitywnie 17 sierpnia w Londynie lub w Rzymie.

**MONTE CARLO.** Odbył się tu siódmy wyścig automobilowy o Grand Prix Monaco. Zwyciężył Cagioli na wozie Mercedes-Benz.

• • •

— Zarząd Z. Z. ustalił i zatwierdził budżet Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wynosi on prawie 100 tysięcy zł. (przeszło 99.000). Budżet Z. Z. został ustalony na 33.000 zł.

—o—



**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO**

Czwartek, 25. 4. „Cień". (Wyst. Malickiej i Sawana).

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

APOLLO: „Katiusza".
ADRIA: „Skandal w St. Moritz" i „Twe usta kłamią".
BAGATELA: „Szaleństwo amerykańskie" i rewja „Wiosna idzie".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Ninon" (z J. Kiepurą).
PROMIEŃ: „Katarzyna Wielka".
SŁONKO: „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy".
SOKÓŁ: „Popisy gimnastyczne".
SZTUKA: „Cienie Broadwayu".
ŚWIT: „Abecadło miłości"
UCIECHA: Piotruś (Franciszek Gaal).



## *Na fali dnia*

### Fantastyczna krowa

*Zamieściliśmy w „Kurjerze" jako sui generis sensację, następującą notatkę, zaczerpniętą z poważnego, fachowego pisma niemieckiego:*

**Na urządzonej ostatnio w Holandji wystawie bydła rogatego pierwszą nagrodę przyznano krowie, która daje 6.550 litrów mleka rocznie, co odpowiada przeciętnej wydajności 18 litrów dziennie.**

**Coprawda, jest to wspaniały, wyjątkowy zupełnie okaz, mierzący 2.32 mtr. w obwodzie piersi.**

**Produkcja to naprawdę rekordowa, przekraczająca nawet klasyczną, obliczoną teoretycznie normę 6.480 litrów rocznie".**

*Wyraźnie: 6.550 litrów, z zaznaczeniem jednakże, iż w danym wypadku chodzi o wyjątkowy okaz, bijący rekordową normę 6.480 litrów.*

*Rekord tej krowy pobiła jednakże sjonistyczna „Chwila" donosząc w korespondencji z Palestyny ni mniej, ni więcej:*

**„Wyhodowaliśmy krowę dającą 8.000 litrów".**

*I co im zrobisz? Machnęli sobie, tak od ręki: osiem tysięcy i już! Co jest ich — to musi być „naj". Największe, najwspanialsze, najlepsze. Ausgerechnet.*

*W tej samej korespondencji czytamy:*

**„Znamienne, że w prawie każdej kwucy w której pracuje młodzież chalucowa z Polski spotyka się bardzo silnie zużyte „Wiadomości literackie" a nawet mdłemu „Pionowi" nie śniło się, że zabłądzi pod palestyńską strzechę. W ręku młodej robotnicy widzimy „Chwilę".**

*Żydowska „Chwila", „Wiadomości Literackie" i „Pion" w „Erec Israel"... Rzeczywiście bardzo znamienne.*

*TADDY*



**ZROZUMIAŁ.** Ciocia przez dłuższy czas przemawia do rozsądku małemu swemu siostrzeńcowi, który coś spsocił, wreszcie kończy:

— Teraz rozumiesz, dlaczego ci powiedziałam „mały głuptasku?".

— Rozumiem... Bo ja jestem mniejszy od cioci.

# SPRAWY AKADEMICKIE

**Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7 telef. 2-45.**

## Zagadnienie pracy społecznej na wsi

Metoda i formy pracy społecznej uległy w dzisiejszym okresie gospodarczym zasadniczej zmianie, we wszystkich niemal ośrodkach i warstwach. Pod wpływem bowiem warunków społecznych i politycznych,

**do rzędu współczynnika narodowego i do decydującego, podniosły się wieś i warstwy robotnicze.**

Pozostawiając na uboczu zagadnienie wsi czy ośrodka robotniczego pod względem ekonomicznym, nie uwzględniając również warunków objektywnych, w jakich się życie społeczne wsi rozwija, pragniemy zwrócić uwagę na metodę pracy w tym tak ważnym odcinku.

Mieszkańcy wsi zawsze przedstawiali dla starszych pokoleń nieforemną masę, z której proporcjonalnie do włożonej energji i woli, można było tworzyć podstawy nowej budowli. Pod tym kątem widzenia rozpoczynano wszelką pracę, posługując się prymitywnemi środkami a niekiedy i niskiemi pobudkami, byle pozyskać zaufanie i ewentualnie zrealizować własne idee.

**Nie tak dawne to czasy, gdy na wieś ruszał każdy, bez względu na to czy miał odpowiednie przygotowanie, znał środowisko, w którem miał działać, a co najważniejsze prowadzono akcję niemetodycznie, powiększając jedynie chaos i dezorjentację.**

Wobec tego zaś, że kwestja unarodowienia wsi jest dla nas niezmiernie aktualna i zasadnicza ze względu na cenny materjał — ilościowo i jakościowo należy traktować pracę społeczną na wsi poważnie. Na czoło wysuwa się **opanowanie teoretyczne literatury, dotyczącej kwestji ludowej,** wśród której należy uwzględnić jako podstawowe dzieła **Prof. Bujaka i Wł. Grabskiego.** Oprócz tego należy zwrócić uwagę na liczne i cenne opracowania życia gospodarczego i kulturalnego wsi. Szczególnie należy zapoznać się z dziełem syntetycznem **W. Bronikowskiego** (powstało ono z inicjatywy prof. Bujaka) „Drogi postępu chłopa polskiego" i **Rychlickiego** „Badanie środowiska społecznego".

Przemyślenie pewnych problematów, jakie bezwątpienia nasuną się po przeczytaniu i dyskusjach dadzą dopiero pełny obraz trudności pracy, ale zarazem zwrócą uwagę na konieczność realnego podchodzenia do zagadnienia, zwłaszcza, gdy ono przedstawiać się będzie w historycznym rozwoju. W tym wypadku uniknie się wielu błędów taktycznych w sposobach pracy i rozwiązywaniu zagadnień, korzystając z doświadczenia przeszłości.

Literatura przyniesie obok artystycznego odtworzenia przeszłości, także i to wszystko co było istotna treścią w życiu poprzednich pokoleń, owe motywy i tendencje, które wypływały z jednej strony na wzrost natężenia, ostrość kwestji chłopskiej, a z drugiej strony wszelkie środki jakiemi operowano w przeszłem życiu społecznem. Dopomoże ona znacznie do zrozumienia potrzeb chłopa, jego jaźni psychicznej i określi dosadnie stosunek warstwy inteligentnej do wsi.

**Konsekwencją tego wszystkiego będzie poznanie problemów żywotnych na wsi, pozbycie się płytkich i patetycznych tematów nadużywających często historycznych momentów. Treścią pracy społecznej stanie się wówczas podniesienie gospodarcze i kulturalne chłopa, a nadewszystko jego społeczne zorganizowanie**

tembardziej, że trzeba coraz więcej się liczyć z faktem, iż obecnie chłop wprawdzie wszystko przyjmuje, nawet bez dyskusji, ale wartość pracy i jej realność natychmiast swym trzeźwym umysłem oceni.

Dzisiaj już bezpowrotnie minął okres, w którym na wsi można było opierać się na emocjonalnych pierwiastkach i otrzymywać pozytywne rezultaty. Trzeba dobrze poznać przeszłość i środowisko, w którem chłop, niejako wytwór ziemi pracuje, aby opanować sytuację.

Przed rozpoczęciem jakiejkolwiek pracy społecznej na wsi,

**trzeba bezpośrednio zetknąć się z nią, poznać szczegółowo i wniknąć w tajniki jej bujnego życia. Zanim wygłosi się taki czy inny referat, trzeba odczuć dążenia, potrzeby chłopskie, poziom myślenia, zdolność do rezonansu społecznego i wreszcie zdobyć zaufanie.**

Zdobędzie się je nie jednym przyjazdem, ale systematyczną ciągłą pracą. W samem zaś środowisku koniecznie trzeba zwrócić uwagę na niejednolitość elementu, wskutek czego praca przybiera różną formę.

* * *

Zostawmy na uboczu starsze pokolenie, a zajmijmy się wyłącznie pokoleniem młodem. Dotychczas mało zwracaliśmy uwagi w naszej pracy społecznej na zorganizowanie młodzieży, a nawet dzieci. Oczywiście, że takiej pracy, którąby objęła całokształt życia wsi, nie dokona jednostka, ale **specjalnie dobrana grupa ludzi.**

Pierwszem stadjum jej pracy to zbliżenie **zapomocą sportu, chórów i przedstawień teatralnych.** Już w takiej wstępnej pracy można zaobserwować typy przodownicze, inteligentne, które należy otoczyć staranną opieką i którym należy dać do ręki odpowiednią lekturę.

Taki wyrobiony przodownik na wsi wśród młodzieży nie ogranicza się tylko do przyjmowania zasad, które mu wpojono, ale — co najważniejsze — staje się ich gorliwym propagatorem. W każdej grupie można takich przodowników znaleźć. Z czasem będą oni stanowić ośrodek, gdzie będzie punkt zaczepienia dla akcji, zwłaszcza gdy się takich przodowników urobi na odpowiednich kursach.

**Kontakt tak zadzierzgnięty z przodownikiem należy pogłębić pracą i literaturą. Przyjazd na wieś bez prasy i książek z małemi wyjątkami jest bezowocny. Słowo bowiem wypowiedziane czyni wrażenie przez chwilę, olśniewa, przytłacza, ale nie pozwala na zgłębienie, zastanowienie się i przemyślenie. Inną zaś rolę odegra słowo drukowane w miejscu, gdzie go jest niezmiernie mało, i może krążyć wśród wielu ludzi.**

Pozwoli to również na zmianę działania. Na miejscu tłumnych zebrań powinno się ograniczyć do zebrań cząstkowych w pierwszym lepszym domostwie, gdzie liczba uczestników zebrania nie powinna przekraczać kilkunastu członków.

Do takiej pracy można wciągnąć zwolna i miejscową inteligencję, której jednak zgodnie z dzisiejszemi warunkami politycznemi trzeba przeznaczyć odpowiednią rolę; wszelką nawet pracę można poprzedzić porozumieniem się z temi czynnikami, które wywierają wpływ na życie wsi.

Jak z tego szkicu widać, jest to wstępne stadjum pracy na wsi, jednakże nakreśla ono linję rzeczowej i metodycznej drogi postępowania. W takich warunkach, w terenie wiejskim mogą pozostać jedynie osoby wyrobione ideowo i z pewnym kapitałem intelektualnym.

Przyświecać zaś w tej pracy młodzieży akademickiej winny słowa katolickiej Society General Des U. P. „Chcemy, **aby lud był dopuszczony do dóbr, które tworzą dostojeństwo człowieka.** Chcemy, aby światło intelektualne było dostępnem dla wszystkich, tak jak światło słoneczne wschodzi dla oczu każdego, dążymy **do tej, prawdziwej cywilizacji, którąby nie zostawiała poza swym obrębem większości ludzi i nie będzie przedsiębiorstwem wygodnem dla niewielu,** lecz z którą wszyscy by współdziałali i z niej czerpali".

To również winno stać się dogmatem społecznym młodzieży narodowej!

**Franciszek Brochwicz.**

## Kronika

**ŚWIĘCONE U STUDENTEK.** 21 bm. odbyło się urządzone staraniem Zarządu Koła Studentek U. J. K. „święcone" dla pozostających we Lwowie mieszkanek Domu Studentek. Razem z koleżankami zasiadł do stołu Kurator T-wa, Prof. W. Taszycki. Zebranych powitała przew. kol. Pazdrówna Marta. Następnie przemówił Kurator, życząc wszystkim „Wesołych Świąt". 22 koleżanek przepędziło w wesołym i radosnym nastroju chwile Święconego. W drugim dniu Zarząd podejmował wszystkie koleżanki obiadem.

**ŚWIĘCONE BRATNIEJ POMOCY U. J. K.** Dnia 21 bm. odbyło się w sali Czytelni Akad. „święcone" Studentów Bratniej Pomocy UJK. Przy stole wśród grona młodzieży zasiedli Dostojni Goście: Ks. Dziekan Wyszyński, J. M. Rektor Jan Czekanowski, Prof. Dr. Bujak, Dziekan Dr. Włodzimierz Koskowski i Dziekan Dr. Teofil Modelski.

Przemówienie Ks. Dziekana Wyszyńskiego i serdeczny nastrój, panujący przez cały czas przy stole były dowodem sympatji, jaką się cieszy młodzież akademicka wśród PP. Profesorów naszej Uczelni.

**ZARZĄD KOŁA STUDENTEK U. J. K.** podaje do wiadomości, że 14 bm., w niedzielę palmową urządzono staraniem Komisji Przedsiębiorstw T-wa sprzedaż palm. Czysty dochód, wynoszący 34 zł. 35 gr., został przeznaczony na cele samopomocowe T-wa.



NASZA ANKIETA KULTURALNA (VIII)

## O restytucję opery we Lwowie

### Jak załatwić najważniejszą kwestję: finansową?

**Do szeregu dotychczasowych głosów w sprawie restytucji opery we Lwowie, którą w licznych artykułach dyskusyjnych, budzących niezwykłe zainteresowanie, poruszyliśmy w poprzednich numerach „Kurjera", — dorzuca dziś swe uwagi mecenas i miłośnik kunsztu śpiewaczego, prof. Jan RASP, pisząc:**

Sprawa opery we Lwowie przy obecnie panujących stosunkach, nie jest problemem, łatwym do rozwiązania. Opera, jeszcze bardziej niż dramat, wymaga poparcia finansowego, a więc odpowiedniej subwencji, a do tego Zarząd Miasta, jak wiemy, na razie nie jest skłonny. Dyrektor teatru, nie obowiązany kontraktem do prowadzenia opery, musiałby objawić dużo dobrej woli, a na to podobno się nie zanosi; zaś organizowanie opery przez osoby czy instytucje, stojące po za teatrem, nie mające autorytetu ani praw dyrektora do gmachu teatralnego, dekoracji, garderoby itp., uważam za niemożliwe, gdyż na jednem gospodarstwie nie może być kilku gospodarzy; pozatem zaś opłaty za najem sali i związane z tem inne wydatki podnoszą ogromnie koszta opery. Ponieważ najważniejszą jest kwestja finansowa, uważam, że nawet przy subwencji

*pewnem wyjściem, czy też pomocą byłoby równoczesne stworzenie operetki, a więc działu sztuki lekkiej, w której publiczność znajdzie to, w czem przeważnie gustuje, a więc fabułę wesołą, muzykę przystępną, melodyjną, ładne arje, walczyki i foxtroty, czy tanga, kuplety okolicznościowe, tańce, balet itd. Jestem przekonany, że operetka, naturalnie obsadzona dobremi siłami, jak to u nas dawniej bywało, ściągałaby publiczność, i w rezultacie pokrywałaby własne koszta, a tem samem podstawowe czynniki opery, jak orkiestra, chóry i balet byłyby w znacznej części opłacone.*

Dla zorganizowania opery pozostałoby więc zaangażowanie kilku sił operowych, zaś drugorzędne partje mogłyby być obsadzane solistami operetki, jak to i za bardzo dobrych czasów praktykowano.

Zresztą widzimy iż teatry czysto operowe wystawiają coraz częściej operetki i to siłami operowemi, które cieszą się ogromnem powodzeniem, więc i u nas możnaby liczyć na to, iż publiczność poparłaby te usiłowania liczną frekwencją, co zresztą widzieliśmy na przedstawieniach opery, zorganizowanej przez Towarzystwo miłośników muzyki. Ale przedewszystkiem sprawa ta musi znaleźć naprawdę życzliwe zainteresowanie i wydatne poparcie w Zarządzie Miejskim, oraz odpowiednie ustosunkowanie się dyrektora teatru do tego problemu.

*Jan Rasp,* prof. śpiewu.



*Ogólny widok Monte Carlo ze swem słynnem kasynem. Jak wiadomo, dochody kasyna zmniejszyły się tak znacznie, że grozi mu... bankructwo.*

# KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

## Dalsze ulgi podatkowe

W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie zaległości w samoistnych daninach samorządowych. Będzie to rozporządzenie analogiczne do rozporządzenia ministra skarbu o zaległościach w podatkach państwowych. Pozatem ma być ogłoszone rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie ulg w niektórych działach ubezpieczeń społecznych. W ten sposób cały kompleks obciążeń publiczno-prawnych zostaje częściowo zlikwidowany i unormowany.

O ile zaległości podatkowe wynoszą 800 miljonów złotych, o tyle zaległości w podatkach samorządowych stanowią 230 miljonów, zaś w świadczeniach socjalnych — 270 miljonów.

## Nadużycia w warszawskiej Izbie Rzemieślniczej

Do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie wpłynęła skarga, zarzucająca popełnienie nadużyć prezydjum warszawskiej Izby rzemieślniczej. Skarga ta zawiera pięć stron pisma maszynowego, 8 załączników - dowodów rzeczowych, oraz podaje nazwiska 26 świadków. Skargę wnieśli działacze, pracujący na terenie organizacyj pracowników krawieckich.

## Kronika gospodarcza

— Opracowane zostały zestawienia dotyczące sieci lotniczej w Polsce. Jak się okazuje nowe lotnisko w Rumji pod Gdynią, które z dniem 1 maja otwarte będzie dla stałej komunikacji pasażerskiej jest 24 zkolei polem lotniczem w Polsce. Obecnie już wszystkie ważniejsze ośrodki w Polsce mają połączenia lotnicze.

— Ministerstwo Przemysłu i Handlu po przeprowadzeniu ankiety wśród zainteresowanych organizacyj ustaliło, że wyrób złota i srebra listkowego kwalifikować należy jako przemysł wolny, wymagający tylko zgłoszenia na podstawie art. 7 prawa przemysłowego. Zakładanie takich przedsiębiorstw koncesyj nie wymaga.

— Za długi Towarzystwa Kredytowego wystawione będą w łódzkim okręgu przemysłowym na licytację liczne objekty fabryczne i nieruchomości mieszkalne. Najbliższa serja licytacyj obejmuje 51 nieruchomości, które sprzedane będą z młotka w ciągu m. czerwca i lipca br. za sumę 8.000.000 złotych.

— W dniu 2 czerwca b. r. odbędą się na terenie całej Polski Obchody Dnia Spółdzielczości. W r. b. Dzień Spółdzielczości odbędzie się pod hasłem „Idziemy naprzód".

— Izby skarbowe wydały instrukcje dla urzędów podatkowych w sprawie stosowania nowych przepisów o umarzaniu zaległości z tytułu podatku lokalowego. W stosunku do płatników, którzy mieli w r. 1934 przypis nie większy ponad 100 złotych, zaległości bez względu na dawność powstania, jednakże z terminem do dnia 31 marca 1933 roku, będą umarzane z urzędu.

— Według opracowanych obecnie danych statystycznych, w marcu b. r. eksportowaliśmy trzodę chlewną tylko do Austrji. Wywóz ten wyniósł ogółem 1648 sztuk o wadze 110.266 kg., wartości 81.122 złote.

# Wstrzymanie egzekucyj podatkowych

## w stosunku do zaległych podatków

Minister Skarbu wydał szereg przepisów wykonawczych do ustawy o ulgach w spłacie zaległych podatków i umarzaniu niektórych zaległości. Zarządzeniem Ministra Skarbu wycofane mają być od egzekutorów podatkowych nakazy egzekucyjne obejmujące zaległości wobec których stosowane będą ulgi.

Min. Skarbu wyjaśniło, że umarzanie grzywien podatkowych dotyczy również grzywien wymierzonych z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectw przemysłowych, bądź też za świadectwami niewłaściwej kategorji. Ulgi dotyczą również kosztów upomnień egzekucyjnych doręczonych płatnikom przed dniem 1 kwietnia 1933 roku.

Urzędy skarbowe mają dokładnie informować płatników o nowych zarządzeniach tak by umożliwić im korzystanie w całej pełni z przywilejów ostatniej ustawy o zaległośsiach. W akcji skreślanie zaległych podatków przedstawione mają być Ministerstwu szczegółowe sprawozdania.

# Zwiększenie liczby miejsc sprzedaży

## napojów alkoholowych

Ustalona została liczba koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych w poszczególnych województwach. Ogółem w całym kraju liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych określona została na 22.000. Warszawa Miasto ma stały przydział 670 koncesyj. Kontyngent koncesyj alkoholowych został jednakże rozszerzony przez to, że wyznaczone kontyngenty dla województw nie dotyczą miejsc sprzedaży alkoholu w klubach, kasynach wojskowych, bufetach kolejowych jak i sprzedających alkohol do mocy 4,5 proc., oraz piwo.

Nowe koncesje na sprzedaż detaliczną wyrobów alkoholowych wydawane mają być w miejscowościach nie posiadających sklepów z spirytualjami.

— Z inicjatywy „Volksbund der Katoliken Oesterreichs" zorganizowaną zostaje w Wiedniu w dniach 29 i 30 maja br. międzynarodowa konferencja poświęcona zagadnieniom ustroju korporacyjnego. Specjalnie powołany komitet z kardynałem dr. T. Innitzerem na czele wystosował odezwę, w której zaprasza do udziału w konferencji uczonych i polityków wszystkich krajów.

—o—

## Uchylenie i nowelizacja 57 ustaw

Min. Sprawiedliwości ogłosiło nowy wykaz ustaw i rozporządzeń, które straciły moc obowiązującą, bądź też uległy nowelizacji wskutek uchwalenia przez ciała ustawodawcze przepisów zastępczych i wydania rozporządzeń Pana Prezydenta R. P. Lista zmian obejmuje 57 ustaw, które obowiązywały w ciągu ostatniego dziesięciolecia.



*KRÓLOWE PSZENICY. — Te oto dwie młode urocze niewiasty wysyła Kanada do Londynu na uroczystości jubileuszowe. Noszą one oryginalny tytuł „Królowych pszenicy", stanowiącej jak wiadomo podstawę gospodarki rolnej w Kanadzie.*

# GIEŁDA LWOWSKA

**Giełda zbożowa.**

Naogół bez obrotów.
Ceny niezmienione.
Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

| Ceny paritas Podwołoczyska | od | do |
|---|---|---|
| Pszenica jednol. | 18.50 | 18.75 |
| Pszenica zbior. | 17.50 | 17.75 |
| Żyto jednol. | 14.75 | 15.00 |
| Żyto zbior. | 14.25 | 14.50 |
| Jęczmień jednol. | 13.75 | 14.00 |
| Jęczmień przemiał. | 12.75 | 13.00 |
| Owies jedn. niezad. | 15.50 | 16.00 |
| Owies jedn. lekko zadeszcz. | 14.75 | 15.00 |
| Owies zbior. lekko zadeszcz. | 14.25 | 14.50 |
| Owies jednol. zadeszcz. | 14.00 | 14.25 |
| Owies zbior. zadeszcz. | 13.50 | 14.00 |
| Bobik | 15.25 | 15.75 |
| Hreczka przemiałowa | 18.25 | 18.50 |
| Kasza hreczana | 30.00 | 32.00 |
| Mąka pszenna gat. I A | 32.00 | 32.50 |
| Mąka pszenna gat. I B | 30.00 | 30.50 |
| Mąka pszenna gat. I C | 28.00 | 28.50 |
| Mąka pszenna gat. I D | 27.25 | 27.75 |
| Mąka pszenna razowa | 19.00 | 19.50 |
| Mąka żytnia I gat. do 55 proc. | 24.00 | 24.50 |
| Mąka żytnia I gat. do 65% | 23.50 | 24.00 |
| Mąka żytnia II gat. sitk. do 70% | 15.25 | 15.75 |
| Mąka żytnia razowa do 85% | 17.75 | 18.25 |
| Mąka żytnia pośl. ponad 70% | 14.00 | 14.50 |
| Loco wagon Lwów | od | do |
| Pszenica jednol. | 19.75 | 20.00 |
| Pszenica zbior. | 18.75 | 19.00 |
| Żyto jednol. | 16.30 | 16.75 |
| Żyto zbior. | 16.00 | 16.25 |
| Jęczmień przemiał. | 14.75 | 15.00 |
| Owies jedn. niezad. | 17.50 | 18.00 |
| Owies jedn. lekko zadeszcz. | 16.75 | 17.00 |
| Owies zbior. lekko zadeszcz. | 16.00 | 16.25 |
| Owies zbior. zadeszcz. | 15.50 | 16.00 |
| Mąka pszenna gat. I B | 33.50 | 34.00 |
| Mąka pszenna gat. I C | 32.00 | 32.50 |
| Mąka pszenna gat. I D | 30.50 | 31.00 |
| Mąka pszenna gat. I E | 28.00 | 28.50 |
| Mąka pszenna gat. II C | 28.00 | 28.50 |
| Mąka pszenna gat. II D | 26.50 | 27.00 |
| Mąka pszenna gat. II E | 25.50 | 26.00 |
| Mąka pszenna gat. II F | 24.50 | 25.00 |
| Mąka pszenna gat. II G | 21.00 | 21.50 |
| Mąka pszenna gat. III A | 16.50 | 17.00 |
| Mąka pszenna razowa gat. III B | 12.50 | 13.00 |
| Mąka pszenna razowa | 22.00 | 22.50 |
| Mąka żytnia I gat. do 55% | 27.50 | 28.00 |
| Mąka żytnia I gat. do 65% | 26.50 | 26.50 |
| Mąka żytnia II gat. sitk. do 70% | 17.00 | 17.50 |
| Otręby jęczmienne | 8.50 | 9.00 |
| Kasza jęczmienna | 25.00 | 26.00 |
| Pęcak | 25.00 | 26.00 |

Inne kursy niezmienione.

**Giełda pieniężna.**

Nieliczne obroty w dewizie Paryż.
Dolar około zł. 5.29.

## Giełda nabiałowa

Masło des. form. 3.10—3.40 zł., w blokach 2.90—3.20 zł., II sorta 2.70—3 zł., masło kuchenne 2.70—3 zł., ser trapistów 1.55—2 zł. jaja, kopa 2.60—3 zł.



WANDA GILOWSKA 56

# „Chemja i miłość"

Usiadłem na swojej ulubionej ławeczce, myśląc o wszystkim innem, tylko nie o Marusi. W tem ku mojej radości i rozczarowaniu zobaczyłem piękną jak senne marzenie dziewczęcę w białej sukni przepasanej niebieską wstążką z kokardą przy kasztanowatych włosach, w towarzystwie znanego mi z knajp oficera, też kniazia czerkieskiego. Zdążali w stronę rzeki. On poogładał się na wszystkie strony, mnie z poza grubego pnia drzewa nie zauważył, a przyciągnąwszy dziewczynę do siebie wycisnął pocałunek na jej policzku. Widziałem jak ze wstydu, czy wzruszenia przesłoniła sobie rączkami oczy chwilę stała w miejscu, a później zaczęła biedz w stronę rzeki. On ją dogonił, odwiązał od pala łódkę i oboje pomknęli z prądem rzeki. Odtąd zaczęło się dla mnie piekło i niebo. Niebo wówczas, kiedy spotykałam, a względnie podpatrywałam ją samą, a piekło widząc ją z nim. Kożdoń wściekał się na mnie, bo pracować musiał za dwu, a ja jak urzeczony snułem się po parku. Raz siedząc pół dnia bezskutecznie, powlokłem się smutny do domu, zapomniawszy o książce czytanej na ławeczce. Kiedy po obiedzie wróciłem na swoją ławeczkę, zastałem ku swemu zdumieniu i radości, kilka pięknych róż, przewiązanych błękitną wstążką, włożonych w książkę. Co przeżyłem wówczas, trudno mi ująć dziś w słowa. Przesiedziałem do wieczora, ale jej nie zobaczyłem. Z ukrytemi na piersi różami wróciłem do domu. Przeżucając kartkę za kartką znalazłem na jednej stronicy cieniutkiem ołówczkiem napisane trzy słowa — „ja was lubiu". Miałem więc pewność, że byłem obserwowany przez nią i że podobałem się..

— Byłeś pewnie bardzo przystojny — przerwał syn.

— Popatrz do lustra na siebie, jesteś jak dwie krople wody podobny do mnie, tylko oczy masz jej. Dwa tygodnie nie spotkałem jej. Czerkies hulał po knajpach jak oszalały. Tłumaczyłem to sobie, zawodem miłosnym, budując na tem swoje zamki na lodzie. W tem jak grom spada nam zaproszenie na wieczór taneczny do generała. Na szczęście miałem frak. Kożdoń zostaje, nie pomagają moje prośby, bo on już w międzyczasie wsiąkł w domu jednego Polaka, zakochując się na śmierć w jego pięknej córce. Ożenił się z nią później. Całe dwa tygodnie dzieląc mię od tego wieczoru, oka chyba nie zmrużyłem. Schudłem jak szczapa, tylko oczy powiększone żarzyły mi się gorączkowo. Przez cały czas nie widziałem jej ani razu. A czerkies pił codziennie. Nie jestem wstanie opisać ci przyjęcia, to ci tylko powiem, że nigdy już w życiu, nie spotkałem się z takim przepychem, z taką wykwintnością potraw i tak cudownych kobiet zebranych razem, też nigdy więcej nie widziałem. Ze trzydzieści z nich ofiarowało mi swoje serca. Frak zrobił swoje, byłem jedynym mężczyzną w europejskim stroju. Jej jeszcze nie widziałem. Generałowi przedstawiłem się, a jego córce ciągle zajętej w którymś salonie ani sposób. Zmęczony tańcem, wyszedłem na chwilę do bufetu. Z drugiego pokoju nadeszła ona. Biała, na czarnem tle hebanowych boazerji drzwi i ścian wyłożonych do połowy tem drzewem, wyglądała jak zjawisko, lśniące atłasem, jedną ręką ujęła fałdy sukni, drugą z wachlarzem z czarnych strusich piór położyła na sercu. Wszystko widziałem, i cudne ręce i końce lśniących atłasowych pantofelków i smukłą białą jak mleko szyję, na której królewsko dumnie podniesiona głowa z najcudniejszemi w świecie oczami o barwie morskiej toni.. Na sekundę zwarły się nasze oczy. Kilka banalnych słów prezentacji w języku francuskim, którym Marusia cudownie władała i już nas porwał rytm jakiegoś szalonego tańca. W czasie tańca ani słowa, tylko serca oszalałe radością biły.

Musiałem ją bezwiednie bardzo przytulać do siebie. Oczy Czerkiesa płonące wściekłością przywołały mię do przytomności. Odprowadziłem Marusię, a sam wyleciałem w ciemność parku. Jak oszalały biegłem do swojej ławeczki... Jak długo siedziałem w boskiem oszołomieniu szczęścia, nie wiem.. Usta gorące spadające raz po raz na moje skronie, twarz i ramiona opasujące mi szyję potwierdziły w zupełności to, co bałem się uwierzyć: że jestem kochany. Chwilę trwało to wszystko i znowu odbiegła do gości... A w następnej chwili już urok śmierci objął mię w swoje posiadanie. Pamiętam tylko, błysk kindżała, piekący ból w lewym boku i koniec.

Oprzytomniałem w szpitalu jekaterymburskim, dokąd mnie podobno sam generał odwiózł. Przeleżałem tam przez wrzesień i październik. Na listopad wysłano mię do Jałty. Jeszcze miesiąc pobytu w pierwszorzędnym sanatorjum i wreszcie stanąłem na nogi. Forsowne odżywianie, załatało ubytek krwi w organiźmie. Do Permu nie miałem już po co wracać. Kożdoń roboty pokończył, a rzeczy odesłał do centrali w Petersburgu. Przy końcu mego pobytu w sanatorjum, odwiedził mię generał. Rozmowa nasza była tego rodzaju;

— Cieszę się z całej duszy, że wrócił pan do zdrowia inżynierze. Roboty wasze pokończone... więc radziłbym nie wracać do Permu.. Postarałem się w ministerstwie kolei, żeby panu przydzielono odpowiednią posadę. Tu jest list do mego brata stryjecznego, ministra kolejnictwa on już wszystko załatwi w myśl mego życzenia... A teraz jeszcze jedna kwestja, ponieważ „to" spotkało pana w moim domu i naraziło pana na wydatki (miał się z prawdą, bo gdy chciałem rachunek wyrównać wszędzie już było załatwione), pozwoliłem sobie złożyć pewną sumę na pańskie nazwisko w banku petersburskim, tu jest książeczka...

Pomimo ubytku krwi poczerwieniałem. Ja panie generale tylko jedną rzecz mógłbym przyjąć od pana...

(c. d. n.)

# „Journal“ oskarża Z.S.S.R.

## o fabrykację traktatu polsko-niemieckiego

PARYŻ, 23. 4. (PAT). We wtorkowym „Journalu“ St.-Brice zamieszcza artykuł pt. *„Ciekawy zbieg publikacji fałszywego dokumentu z sowiecką prowokacją“.* Sowiety wyrzucają nam, — pisze publicysta, — że nie byliśmy poprawni wobec nich, mają jednak nieco inne pojęcie niż my, o poprawności. *Kom. Litwinow sam się zaprosił do Paryża na śniadanie na Quai d'Orsay,* aby parafować akt, którego podstawy zostały ustalone w rozmowach z 17 kwietnia w Genewie. Gdy podstawy te przelano na papier, gdy zostały one wyzwolone z dwuznaczności, które dyplomaci sowieccy chcieli w nich przemycić, *Litwinow obraził się i odjechał do Moskwy.* Rząd francuski dyskretnie uniknął wykazania tego postępowania i zapowiedział, że rokowania toczą się w dalszym ciągu. Tymczasem notatka Tassa oznajmia urbi et orbi o zerwaniu rokowań. Z której więc strony zachodzi tu niepoprawność?

Nie trzeba nam opowiadać, — oświadcza dalej dziennikarz, — że dyplomacja francuska nie dotrzymała tekstu, opracowanego w Genewie. Dyplomacja francuska utrzymywała, że układ francusko - sowiecki winien unikać naruszenia gwarancyj Locarna. *Dokładnie właśnie w tym kierunku Sowiety uparły się nas pociągnąć.* Istnieje jednak sprawa stokroć ważniejsza. Niedawno w jednym z dzienników francuskich ukazał się tekst rzekomego tajnego traktatu polsko - niemieckiego z 3 marca ub. roku. *Przeprowadziliśmy pewne dochodzenia, aby uniknąć wszelkiej wątpliwości, istnieją bowiem wypadki, w których wyreżyserowane sztuczki mogą nas wyprowadzić w pole. W tym wypadku jednak nieautentyczność tekstu bije w oczy.* Sądzimy więc, że najlepszą przysługą, jaką należało oddać tym, którzyby mogli paść ofiarą tej złośliwej zabawy, byłoby milczenie.

Ale oto dziwny zbieg okoliczności sprawił, że *właśnie w chwili, kiedy Sowiety usiłują podburzyć opinję francuską, rzekomy tajny traktat niemiecko-polski ponownie ukazuje się na widowni, lecz tym razem w innym nieco oddźwięku. Należy krótko przeciąć całą sprawę: całkowite nieprawdopodobieństwo tego rodzaju dokumentu jest oczywiste i należy sobie powinszować, że zasadzka została wykryta. Co za ciekawy sposób pracy nad uspokojeniem na Wschodzie! — kończy publicysta.*

## Fałszywy traktat -- obelgą dla Polski

WARSZAWA, 23. 4. (Tel. wł. G.). Dzisiejszy „Kurjer Warszawski“ w artykule p. t. „Jawne fałszerstwo“, omawia rzekomy tekst tajnego układu polsko - niemieckiego, podpisanego jakoby jeszcze w końcu lutego r. z. Tekst tego układu ogłosił pan Lamoureux, poseł do Izby francuskiej i były minister przemysłu i handlu w gabinecie Doumergue'a.

„Już po pobieżnem przeczytaniu tego elaboratu, — pisze „Kurjer Warszawski“, rodzi się przekonanie, że jest on sfabrykowany przez kogoś, kto nadużył dobrej woli p. Lamoureux. *Dość powiedzieć, że wymieniony traktat przewiduje swobodne przejście wojsk niemieckich przez terytorjum Polski, w razie gdyby trzeba było odeprzeć „prowokację ze wschodu lub północnego-wschodu“.* Niepodobna się nie domyśleć w czyim interesie tkwiło wprowadzenie w błąd opinji francuskiej i to tak ordynarnie, że trudno zrozumieć, iż temu fałszerzowi pozwolił się oszukać polityk bezsporny inteligentny oraz, że dali mu wiarę nawet niektórzy wybitni publicyści. Prasa francuska wyraża zresztą nadzieję, że rząd polski ogłosi odpowiednie zaprzeczenie.

*Niestety, system dyplomacji tajnej, oraz system pozostawiania różnych pogłosek bez sprostowań, wytwarza atmosferę, w której przyjmują się łatwo wszelkie złośliwe plotki, luźne domysły i jawne oszczerstwa.* Należy zwrócić uwagę, że właśnie w tych dniach minister polski Beck wygłosił w Genewie mowę, w której podkreślił doktrynę polskiej neutralności. Jeżeli rząd polski nie zdradza, zdaniem p. Becka, ochoty do brania na siebie nowych zobowiązań, to dlatego, że obawia się, aby one nie pociągnęły za sobą w razie wojny ciężkich i fatalnych dla terytorjum polskiego przejść.

Cała kampanja naszej dyplomacji przeciwko paktowi wschodniemu jest oparta na tej hipotezie, że domniemany konflikt niemiecko - rosyjski musiałby uczynić Polskę terytorjum wojny. Można i należy się spierać co do trafności doktryny ministra Becka, doktryny zresztą względnej, bo ograniczonej już wręcz zobowiązaniami Ligi Narodów. *W świecie panuje raczej przekonanie, że przyszła wojna pozostawiłaby jeszcze mniej neutralnych państw na uboczu, niż to się stało w latach 1914-1918.* Zupełna powszechność wojny wydaje się również pewnikiem, z którym już nikt nie walczy. Zachowanie neutralności państwa, tak rozległego jak Polska, zajmującego tak ważną pozycję geograficzną i strategiczną, byłoby zadaniem wogóle niewykonalnem. Uważamy tę doktrynę neutralności za kompletne złudzenie polityczne, płynący zaś z niej akt polityczny międzynarodowy za błąd. Ale p. Beck bądź co bądź stał się jej orędownikiem w Genewie, nie może więc uprawiać jednocześnie polityki, któraby wiązała ręce rządu polskiego wobec Niemiec. Taka dwuznaczna, nieszczera, nielojalna polityka, była uprawiana przed wiekami przez państwa wschodnie i może jest jeszcze w guście drobnych chanów azjatyckich. Ale posądzenie o nią państwa nowoczesnego zachodniego, chrześcijańskiego, jest obelgą, której nie usprawiedliwia nawet niewątpliwie wielki upadek dzisiejszy moralności w polityce międzynarodowej.“

## Pogrzeb ś. p. Inż. Strzelbickiego

**W dniu wczorajszym złożono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Inż. Sylwestra Strzelbickiego, emer. starszego radcy b. Wydziału Krajowego we Lwowie, Sodalisa Marjańskiego.**

**W zmarłym odszedł z tego świata człowiek niepospolity. Przejęty gorącą miłością ojczystej ziemi, w czasach niewoli życie poświęcał, by krajowi swemu w miarę sił i wielkiej swej wiedzy służyć. A gdy marzenie Jego życia się spełniło, w Niepodległej już Polsce szkolił nowy zastęp pracowników dla polskiej służby.**

**Pełen wszechstronnych zainteresowań, znajdował zawsze poza pracą zawodową czas na dobrze pojętą pracę społeczną, to też chlubnie zapisał się na kartach „Rozwoju“, a później „Samoobrony“. Ci, którzy mieli możność zetknięcia się z nim, poznać mogli Jego kryształowy charakter, oraz idealistyczny pogląd na świat.**

**Sam bezdzietny, ukochał gorącem sercem wraz z swą śp. Małżonką, Adelą z Łotockich, młodzież narodową. Pomny jej ciężkich warunków pracy i pragnąc w swem wielkodusznem sercu jak najbardziej jej ulżyć, całe niemal życie i majątek jej poświęcił, zapisując znaczny legat T-wu Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej, którego ongiś sam był czynnym członkiem.**

**W postępowaniu Jego śp. Małżonki tyle było zaparcia się siebie, miłości i dobroci, że byli dla młodzieży technickiej wielkim przykładem.**

**W Zmarłym straciła młodzież nietylko opiekuna gorliwego, ale i serdecznego przyjaciela, którego dom stał zawsze dla wszystkich studentów otworem, gdzie zawsze otrzymać mogli pomoc zarówno materjalną, jak i, co ważniejsze, moralną.**

**Dlatego pamięć o Nim i Jego cichem, a zbożnem życiu nie zginie w sercach setek młodzieży technickiej, której byt, dzięki wielkoduszności Zmarłego, choć w części się polepszy.**

**Cześć pamięci wielkiego Obywatela-Polaka!**

—×—

## Senjor rodu Neclów zmarł

CHMIELNA (Pomorze), 23. 4. (PAT). Od wieków na Kaszubach słynie miejscowość Chmielno w powiecie kartuskim z rodziny garncarzy Neclów, którzy z pokolenia w pokolenie wykonują swój zawód. *W okresie wielkanocnym zmarł senjor tego rodu, znany na całą Polskę artysta - garncarz śp. Franciszek Necel.* Wyroby jego budziły podziw na wystawach krajowych i zagranicznych z powodu wysokiej artystycznego i pięknego zdobnictwa. Skon artysty ludowego, który wykonywał swój zawód od 34 lat wywołał powszechny żal.

# Prezydent R. P. podpisuje akt ustawy konstytucyjnej

WARSZAWA, 23. 4. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 19.30 nastąpiło na Zamku podpisanie przez Prezydenta R. P. nowej konstytucji.

Aktowi temu nadała sanacja charakter szczególnie uroczysty. Zamek oświetlono reflektorami. Na placu Zamkowym zgromadzono wszystkie organizacje sanacyjne ze sztandarami. U podnóża kolumny Zygmunta stanęły kompanje honorowe z chorągwiami warszawskich pułków piechoty: 21 p. p., 30 p. p., 36 p. p. W głębi ustawił się szwadron 1 pułku szwoleżerów.

W chwili składania podpisu przez p. Prezydenta R. P. na akcie ustawy konstytucyjnej, oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra 21 p. p. odegrała Hymn Narodowy, zaś baterja 1 Dyonu art. konnej z dziedzińca kompanji zamkowej przy ul. Bugaj, oddała 101 strzałów. Po odegraniu Hymnu Narodowego, wznoszono okrzyki na cześć konstytucji, Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego, rządu oraz twórców konstytucji.

Ceremonja złożenia przez Prezydenta Rzplitej podpisu na ustawie konstytucyjnej, odbyła się na Zamku w sali rycerskiej. P. Prezydent Rz. P. postawił najp[...]rw na pierwszej stronie aktu datę dzisiejszą, nadając nowej konstytucji nazwę ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 roku. Następnie na ostatniej stronie tekstu ustawy, wypisanego ręcznie na papierze pergaminowym, p. Prezydent położył swój podpis, nad podpisami premjera i wszystkich ministrów i podał akt szefowi kancelarji cywilnej, który wycisnął na akcie pieczęć Prezydenta Rzplitej.

## Zatwierdzenie prezydenta Stanisławowa

Minister Spraw Wewnętrznych *zatwierdził wybór posła dr. Zdzisława Strońskiego na prezydenta m. Stanisławowa.* Nowy prezydent Stanisławowa złoży jeszcze w bieżącym tygodniu przyrzeczenie służbowe na ręce Wojewody Jagodzińskiego i bezpośrednio potem obejmie urzędowanie.

XXX

## Karygodny wybryk powodem katastrofy autobusu

KIELCE, 23. 4. (PAT) Na szosie Końskie - Drzewica, we wsi Korytków pow. Opoczno, *autobus pasażerski wpadł do przydrożnego rowu. 11 pasażerów odniosło rany. Katastrofę spowodowali przejeżdżający furmani, którzy obrzucili autobus gradem kamieni.* Jeden z rzuconych kamieni uderzył szofera autobusu, który stracił przytomność i panowanie nad kierownicą. Furmanów aresztowano.

—o—

## Rekonstrukcja rządu i nowe wybory w Anglji?

LONDYN, 23. 4. (PAT). Dzisiejszy liberalny „Star“ zapowiada, że *po uroczystościach jubileuszowych na cześć króla, rozpoczną się przygotowania do rekonstrukcji gabinetu przed końcem lipca.* MacDonald, który uważa obowiązki premjera za zbyt ciężkie i na którego w czasie uroczystości spadnie cały ciężar oficjalnego reprezentowania rządu, pragnie później zadowolić się stanowiskiem mniejszem, prawdopodobnie zamieni się z Baldwinem, któryby objął premjerostwo. Dziennik twierdzi też, że kandydatem na premjera jest również kanclerz skarbu Neville Chamberlain, wysuwając również możliwość kandydatury Simona i objęcia jego teki przez MacDonalda. W listopadzie mają, —zdaniem dziennika, — nastąpić nowe wybory.

## „Aż Ostrawica będzie granicą“...

MORAWSKA OSTRAWA, 23. 4. (PAT). Redakcja pisma „Poledni Ostravsky Denik“ informowała się rzekomo w konsulacie Rz. P. w Mor. Ostrawie, czy nowy konsul przyjechał już do Mor. Ostrawy, na co miała otrzymać odpowiedź, że *dotychczasowy konsul pozostanie w Mor. Ostrawie tak długo, dopóki rzeka Ostrawica nie będzie granicą.* Dochodzenia, przeprowadzone w konsulacie stwierdziły, że *nie przyjmowano tam żadnego zapytania z redakcji, ani nie udzielano podobnej odpowiedzi.* Chodzi tu zatem o nową prowokację ze strony albo samej redakcji, albo też osoby trzeciej, która została mylnie, zamiast z konsulatem, połączona z redakcją.

XXX




## Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

# ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków podpisanej Spółdzielni odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja 1935 r., o godzinie 14-tej (2-ga popołudniu) w lokalu własnym.

W razie braku kompletu, przewidzianego statutem, odbędzie się to samo Walne Zgromadzenie o godzinie 15-tej (3-cia popołudniu), bez względu na ilość obecnych członków.

## Porządek obrad:

1. Zagajenie, oraz wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia i ukonstytuowanie się. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia członków. 3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1934. 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności nadzoru i kontroli w przedmiocie sprawozdania Dyrekcji i w przedmiocie bilansu za rok 1934, tudzież wniosek Rady Nadzorczej o udzielenie Dyrekcji absolutorjum za rok 1934. 5. Rozdział czystego zysku za rok 1934. 6. Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni. 7. Oznaczenie granicy najwyższej sumy kredytu dla jednego członka Spółdzielni. 8. Wybór uzupełniający trzech członków Rady Nadzorczej na trzy lata. 9. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1934, wyłożone jest dla członków w lokalu Spółdzielni.

Radymno, dnia 7 kwietnia 1935.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE PRZEMYSŁOWCÓW I ROLNIKÓW W RADYMNIE
Spółdzielnia zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością.
Rada Nadzorcza: JAN SOLAK, prezes.



CERY NIE MOŻNA OSZUKAĆ

karmiąc ją złym pudrem lub złym kremem szybko już zauważymy jej wiotczenie i więdnięcie. Cera wymaga odżywki, która ją jednocześnie pielęgnuje i utrzymuje w świeżości. Takiemi odżywkami i kosmetykami są:

PUDER i KREM ABARID „PERFECTION"

DO MYCIA TWARZY STOSUJCIE ZAMIAST MYDŁA OTRĄBKI ABARID



PHILIPS-RADJO do sieci 20 zł. mies.
KODAK-FOTO 6×9 10 zł. mies.
Barwik Borzemski
Kopernika 18 tel. 218-60
Cenniki bezpłatnie 712

PARASOLE, PARASOLKI



Parasole ogrodowe i mieralnicze, naprawy, pokrycia poleca jedyna katolicka firma „Paragon" Marja Bemowa Lwów, Wałowa 9. 551



firanki dekoracje
T. KYSIAK I SYNOWIE LWÓW
PLAC SMOLKI 4
TEL. 40-09

WŁASNY WYRÓB -- TOWAR SOLIDNY
CENY NISKIE.
KOŁDRY na wełnie i puchu, włosienne i z trawy morsk.
MATERACE
PODUSZKI pierzowe. Pierze na kg.
Płótna, ręczniki, gotowe prześcieradła, poszewki, kapy, firanki, dywany, tanio sprzedaje
ANTONI PIETRUSZEWSKI
dawniej ul. Koralnicka
OBECNIE ul. Halicka 20 tel. 213-33
CENNIK DARMO. 674

Towarzystwo ubezpieczeń na życie
FENIKS we Wiedniu
Generalne Przedstawicielstwo we LWOWIE pl. Marjacki 7.
Daty dotyczące całej Instytucji po koniec roku 1933.
Zbiór składek 177 miljonów złotych
Stan funduszów gwarancyjnych 679 miljonów złotych. 1610

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny 1236 Fr. ORZECHOWSKI Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosza. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

## Interesy handl.

### Obrazy

oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia w SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 1, tel. 2... 1358

## Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

ŁÓŻKA METALOWE



WÓZKI DZIECINNE, TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-9.. 10..



Fortepian „Schweighofera" „Stingla" oraz angielski sprzeda bardzo okazyjnie Skleniarski Lwów, Kopernika 26 14186

Najtańsze, najlepsze obuwie



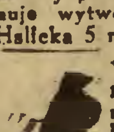
poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403



Latarnie powozowe najtaniej „Lux" Lwów, AKADEMICKA 15
722

### Wygodne

leżaki płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów Halicka 5 mezanin. 671



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem Ceny bardzo niskie. 269.

### Trenchcoaty

i slipery impregnowane — najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 215



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie
Marecki
Lwów, Batorego 7. 1891

### Artykuły

gumowe, watę, opatrunki poleca Drogerja Koleżańskiego Lwów Batorego 30. 64.

### Sprzedam

parcelę, okolica Kordeckiego słoneczna zaczęta budowa, zatwierdzone plany, światło, kanał, woda i materjał budowlany Zgłoszenia „4 000 zł.". 14159



*WODNE NARTY. — To najnowszy wynalazek niemieckiego prof. Walthera, który zamierza z ich pomocą przebyć kanał La Manche.*

### Gladiolusy

cebulki, kolory mieszane 100 sztuk 5 zł. Łączyńska Batiatycze, Kamionka Str. 1405.

### Palmę

piękną dużą okazyjnie sprzedam Salon kwiatów Starcka Batorego 6. 13991

### Lampy

elektryczne z brązu 4 i 5 płomienne sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Chomowa Lwów Kordeckiego 14. 11.75

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

## Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

### Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia D

### Koralnicka 6

3 pokoi, komfort, kuchnia I p od 1 czerwca. Oglądać od 11 do 13. 2 pokoje kuchnia II p. oficyny od 1 maja. Oglądać od 14—16. 14149

### 3 pokoje

z komfortem, 2 pokoje z komfortem Lwów, Częstochowska 23 14187

### 4-pokojowe

mieszkanie słoneczne komfort zaraz Lwów, Strzała 3 tel. 082-00. 141..

### Ogrodowa

dzielnica, Lwów, Stefczyka 19, 1 maja, 3 pokojowe, I. p., pełnokomfortowe, ogródek, dozorca wskaże. 1354

### 3 pokoje

z komfortem na III p zaraz do wynajęcia, wiadomość u dozorcy Lwów, Zielona 32. 14184

### 3-pokojowe

komfort kuchnia, dobrym płatnikom wynajmę. Lwów, Sapińskiego 3 Dozorca wskaże. 14166

### 6 pokoi

I p. komfort 3 wejścia Lwów Batorego 32. 1416.

### Do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią komfort Lwów, Kochanowskiego 16. 1416.

### 4 pokoje

słoneczne, łazienka, elektryka, komfort. Dozorca wskaże Lwów, Piętra 25. 14165

### Piękne

4-pokojowe mieszkanie komfortowe słoneczne I p. Lwów, Grochowska 1. 33. 14161

### 2-pokojowe

mieszkanie, łazienka pełny komfort wynajmę Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 14179

### 2 pokoje

niski parter bez łazienki zaraz wynajmę Lwów, Pawlikowskiego 4. 1417.

### 3 i 4 pokoje

Lwów, Karkowa 44, komfort zaraz. Bez podatku. Tanie. 1406.

### 4 pokoje

z pełnym komfortem, z balkonem b. słoneczne Lwów, Gołąba 15 II p. okna do Głowińskiego od 1 maja. 14 ..

### 4 pokoje

komfort od 1 czerwca do wynajęcia Lwów, Pawlikowskiego 19 dawna Kwiatkówka. 13859

### Listopada 19

Lwów. 4 pokojowe mieszkanie parter okratowane do wynajęcia Tel. 209-43 od 17. do 18-tej. 14075

### Słoneczne

cztery pokoje itd. wolne 1 maja Lwów, Tarnska 1 I p. 14..3

### Poszukuję

nieumeblowanego pokoju przy intl. rodzinie z częściowym utrzymaniem, Lwów, Kochanowskiego 110. mieszkanie. 1. 1..9.

### 3 pokoje

kuchnia, komfort, wolne 1 maja. Kaspra Boczkowskiego 33 Różański. 1..97

### 5-pokojowe

pełnokomfortowe słoneczne mieszkanie do wynajęcia Lwów, Listopada 111. 14151

### 2-pokojowe

pełnokomfortowe, mansardowe, we willi, słoneczne, używanie ogrodu ul. 22 Stycznia 10 wynajmę tanio. 14160

### 3-pokojowe

pełnokomfortowe; słoneczne mieszkanie zaraz do wynajęcia Lwów, Listopada 69. 14110

### Nieumeblowany

komfortowy pokój kawalerski. Wejście z klatki schodowej Lwów. Wiśniowieckich 8. 14117

### Mieszkanie

4-pokojowe kuchnię nadające się także na lokal biurowy do wynajęcia od 1 maja Lwów, Zimorowicza 9 II piętro. Oglądać od 4—6. 14147

# AUDYCJE RADJOWE

## Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 25 kwietnia 1935 r.

6.30 Aud. por. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Program dla dzieci: a) „Nasz konkurs wiosenny“ — pog. ogrodnicza Ireny Łubiakowskiej. b) Piosenki wielkanocne. c) Święcone małej Basi — opow. dla dzieci młodszych J. Niżyńskiej. 12.30 (Lw.) Chwila Gounoda (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dziennik południowy. 13.10 Tr. z Krakowa. 13.40 Z rynku pracy. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 14.00 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 15.45 (Lw.) Ogień jako motyw muzyczny — płyty. 16.10 (Lw.) Pieśni synagogalne. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Recital skrzypcowy Jana Straussa. 17.00 (Lw.) „Z lampką górniczą w podziemiach Podkarpacia“ — reportaż z kopalni w Stebniku — wygł. St. Weiss. 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „O Małgorzatce i o tańcu z huzarami“ H. Moszyńskiej-Januszewskiej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Tr. z Katowic. Arje i pieśni w wykon. Heleny Hrabiówny. 18.15 Transm. z Warszawy. „Etyka heroizmu“ — szkic liter. — wygł. dr. Józef Ujejski prof. U. Warsz. 18.30 (Lw.) „Listy i programy“ omówi dyr. Juljusz S. Petry. 18.40 (Lw.) „Życie kulturalne i artystyczne“. 18.45 (Lw.) Piosenki i arje operetkowe w wyk. Edmunda Zayendy art. operetki lwow. Akomp. T. Seredyński. 19.07 Zapow. progr. na dzień nast. 19.15 (Lw.) „Ślusarz“ z cyklu „Ludzie pracy“ wygł. p. Jan Brzoza. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Tr. z Warszawy. Trio fortep. Gabrjela Faure. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 (Lw.) Turniej rewellersów z udziałem zespołów „Erjano“, „Esben“ i „Wesołej Piątki“. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Tr. z Katowic. 21.00 Koncert w wykon. Ork. Symf. P. R. pod dyr Józefa Oziminskiego z udz. Romana Wragi (bas). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka lekka i taneczna w wykon. Ork. P. R. pod dyr Z. Górzyńskiego. 23.00 Komunikaty.

—o—

20.00 BUKARESZT. „Requiem“. — Verdiego.
20.45 RZYM. Koncert symf.
24.00 HAMBURG. Koncert symf.

## Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 25 kwietnia 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.30 Koncert utworów Karłowicza z płyt. 13.00 Tr. z Warszawy. 13.15 „Bajki muzyczne“ — Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 13.45 Tr. z Warszawy. 15.35 Utwory Maurycego Ravela (płyty). 16.10 Tr. ze Lwowa, Warszawy i Katowic. 18.30 „Skrzynka ogólna“ w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.45 Lekkie piosenki w wyk. zespołowym (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Pogadanka: „Wędrówki ptaków i ich badanie“, wygł. J. Marchlewski. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Transm. z Warszawy. 23.30—23.45 Odczyt w jęz. angielskim p. t.: „Zobacz Polskę wiosną“, wygł. Miss Alleen Alpen.



### 4 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Maleckiego 6. 14125

### 2 pokoje

na biuro ewentualnie mieszkanie do wynajęcia Lwów, Maleckiego 6. 14126

### Pokój

z kuchnią komfort poszukiwane od 1 maja Telefon 250-02. 14129

### Poszukuję

zaraz pokoju z kuchnią nieumeblowanego Lwów, Zadwórzańska 89 Ziembicka. 14133

### 4 słoneczne

pokoje przedpokój kuchnia zaraz do wnajęcia Lwów, św. Mikołaja 41 a. Dozorca wskaże. 1413

### Tarnowskiego 66

2 pokoje kuchnia komfort zaraz do wynajęcia. 14136

### 4, 5-pokojowe

komfortowe balkon parter I II Lwów, Ujejskiego 6 14145

## Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

### Pokój

słoneczny umeblowany do wynajęcia Lwów, Potockiego 69 m. 13. 14188

### Umeblowany

pokój komfort do wynajęcia Lwów, Olszewskiego 9 boczna Grochowskiej. 14189

### Pokoje

kawalerskie frontowe z balkonem oddzielnie od 15 maja do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 49 m 2 14176

### Jeden

lub dwa pokoje kawalerskie od gospodarza. Lwów, Supińskiego 5. Dozorca wskaże 14171

### Komfortowy

słoneczny poważnemu panu Lwów, Strzemię 7/I m 5 od 14—17 14170

### Wynajmę

pokój komfortowy utrzymanie Lwów, Sykstuska 43A m. 8. 14164

### Frontowy

pokój umeblowany z osobnem wejściem z klatki, telefon łazienka do wynajęcia Lwów, Nabielaka 31 m. 1. 14157

### Pokój

wśród ogrodów Lwów, św. Marka 14/I gankiem na prawo. 14128

### Pokój

kawalerski idealnie niekrępujący umeblowany z przedpokojem od właścicielki Lwów, Pijarów 41 14139

### Pokój

z przedpokoju do wynajęcia. Oglądać od 4—6 Długosza 23 m. 18. 14142

## Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

### Sklep

wynajmę pokój i kuchnię Lwów Snopkowska 39. 14162

### Lokal

kawiarniane restauracyjny z terasą ul. Mikołaja 10 zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 211-93. 14155

### Na biuro

3 pokoje przedpokój Lwów, Batorego 24 13997

### Lokal

na pracownię lub warsztat Lwów Batorego 24. 13998

## Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 8 groszy.

### Długoletni

magazynier z branży wódczanej poszukuje jakąkolwiekbądź pracę Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor 10 pod „Magazynier“.

### Ekonom

posiadający chlubne polecenia poszukuje posady złoży kaucję 3.000, Wiadomość Biuro Kostiuka Lwów, Sykstuska 22 tel. 242-44. 14173

### Biuro

Kostiuka Lwów, Sykstuska 22 tel. 242-44 poleca pielęgniarki, gospodynie dworskie, pensjonatowe, rządców leśniczych, wychowawczynie wszelki personel dworski restauracyjny sezonowy 14174

### Osoba

młoda, inteligentna z dobrej rodziny poszukuje zajęcia lektorki bony, sekretarki, zajmie się gospodarstwem. Zgłoszenia Kurjer Zimor. 10 pod „Uczciwa l. 23“. 14169

### Kucharka

polecona grzeczna, uczciwa, szuka pracy do wszystkiego Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Łagodna“. 14143

### Inteligentna

osoba, wiek średni, znająca wszelkie prace domowe, gospodarkę wiejską, umiejąca b dobrze gotować, oszczędna, pracowita, uczciwa, poważne polecenia — poszukuje pracy w charakterze gospodyni, zarządczyni domu, gospodarstwa na prowincji lub w miejscu. Łask. Listy Kurjer Zimor. 10 pod „Stanisława“. 14190

### Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel, 97-33 po cenach zniżonych. 11122

### Gospodyni

kucharka intel. bezwzględnie uczciwa, rzetelna, sumienna, pracowita, gotuje wykwintnie, oszczędnie, świadectwa chlubne Listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „Janina gospodarna“. 14122

### Osoba

starsza poszukuje posady z 6-let. chłopczykiem bardzo dobrze polecona przy małej rodzinie lub do jednej osoby za wikt dla jednej osoby i mieszkanie. Listy do Adm. pod „E. J.“ 14138

## Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

### Posługaczka

młoda, do wszystkiego potrzebna zaraz. Lwów, Grunwaldzka 12 m. 7 14163

### Kucharka

z doskonałem gotowaniem lub kucharz do pensjonatu potrzebny. Lwów, Zyblikiewicza 49 m. 2. 14177

### Samodzielną

pannę do sklepu mleczarskiego przyjmę. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Kaucja“. 14156

### Potrzebne

panie do lekkiej dobrze płatnej pracy zewnętrznej. Zgłoszenia z dowodami do Kierownictwa Okręgowego godz. 10—13, Lwów Lelewela 5 m. 6. 759

### Służąca

z gotowaniem oraz do sprzątania polecone przyjmę. Lwów, Listopada 69 parter. 14111

### Służącą

dobrą przyjmę od 15 maja Ugodzić się zaraz. Lwów, Murarska 22 m. 6. 14127

### Poszukuję

służącej do wszystkiego zaraz Lwów, Zadwórzańska 89 Ziembicka, 14132

### Asystentka

inteligentna do ordynacji dentystycznej zostanie przyjęta, Wiadomość Biuro Tłumaczy Lwów, pl. Akademicki 1 14141

### Pracownia

kostjumów, płaszczy i sukien damskich przyjmie zaraz zdolne panienki uczennice Lwów, Wrześniewski Hetmańska 8 II p. 14144

## Nauka



### Tanie lekcje

solowe i w kółkach w okresie świątecznym mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16 246

### Francuzka

wykształcona, udziela lekcyj konserwacyj godzina 1.50 Administracja Lwów, Zimor. 10 „De Rezdin“. 14187

### Czterema

metodami udzielam niemieckiego Wszelkie egzaminy. Kurkowa 26 II/9 „Diligentia“. 14124

**OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!**

## Zguby

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

### Unieważniam

książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska na nazwisko Kerman Mikołai. 14172

### Unieważniam

książeczkę wojskową wydana przez P. K. U. we Lwowie na nazwisko Mozes Arel Himel. 14151

## Uzdrowiska

### Wiosna

najpiękniejszą porą roku w Karpatach. Pensjonat „JANINA“ w Rozłuczu położony wśród lasów szpilkowych poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny najniższe. 11121

### Truskawiec

pensjonat „Hanusia“ 16 pokoi do wydzierżawienia zaraz, Zgłoszenia Lwów, Piekarska 5 I p. drzwi 4. 14153

## Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

### Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gramofony, wykonuję tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

### Naprawy

zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3 zabudowania OO. Bernardynów, 672

Magazyn Papieru
**Schex i Stenzel**
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 102

### MEBLE

do wszelkich pokoi poleca
**Wytwórnia Mebli**
Franciszka Zielińskiego
Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu Stale na składzie, 849



### Przybory szkolne

zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMINSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

### Brylant

do 3 karatów oraz starą biżuterię kupi DĄBROWSKI & ROZWARZEWSKI Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a). 543



### Baniaki

balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK
Lwów, Rynek 45. 1996

### Kapelusze

męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 23 Sklepy Pl. Marjacki 4 Grodecka 72. 498

### Fortepiany

pianina na różne ceny najtaniej sprzedaje, wypożycza Kubessa Lwów, Rynek 9. 14060

### Ślubne

fotografje nowocześnie wykonuje Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 14072

Przedtem tel. 51-89
**obecnie 83-37**
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3 Najtaniej we Lwowie powielapisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

### Fotografje

ślubne, kartki, legitymacje wykonuje artystycznie firma chrześcijańska „ART“, Lwów Fredry 5 14041

### Szukam

dzierżawy gospodarstwa okolice Lwowa zaraz. Zgłoszenia do Kurjera „Dzierżawa“. 14185

### Czy wiecie? że...

wiele chorób żołądkowych spowodowała trująca śniedź (grynszpan) ze startego nakrycia stołowego. Trwałe srebrzenie tylko „Galwanoplator“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311-7

## Z LAMPKĄ GÓRNICZĄ W PODZIEMIACH PODKARPACIA



REPORTAŻ Z KOPALNI W STEBNIKU, we czwartek 25. IV. o godz. 17.00

### Broń

używaną sprzedaję, kupuje, naprawiam. Najnowsze pistolety tarczowe dla studentów, straszaki, noże skautowskie, latarki, poleca J. BIEŃKOWSKI Lwów, Akademicka 3 tel. 219-87. 13860

### Tapety

tapczany meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej, najsolidniej wykonuje WEISS Skarbkowska 5 tel. 247-19. 642

### Przepisuję

na maszynie tanio starannie Lwów, Boimów 18 II Goldstein 14140

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW **PRECYZJA** RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO RYNEK 29

## Pomoc lekarska

INSTYTUT DENTYSTYCZNY
**Ś. p. Dra Z. STOBIECKIEGO**
prowadzi nadal Drowa STOBIECKA
Lwów, Asnyka 2 14070

Lekarz Państw. szpit. powsz. **Dr. Jerzy Markow**
ord. w chor. skór. i wener.
obecnie Lwów, Łozińskiego 6, I p. 581

## Humor zagraniczny



— Posiada pan jakiegoś wybitnego męża wśród swych przodków?
— Owszem — jeden z nich był najsławniejszym admirałem swego czasu. Dowodził marynarką całego świata.
— Jak się nazywał?
— Noe.

(Ric et Rac — Paryż). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.